Nr. 70. Środa 26 Marca 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsowe; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

W Lipnicy wielkiej, w powiecie grybowskim i w Łańcucie pow. łańcuckiego wygasł księgosusz. Z tego powodu znosi się okręg zarazy, do którego wcielone zostały, oprócz wszystkich miejscowości powiatu grybowskiego, także miejscowości powiatu łańcuckiego i rzeszowskiego, oraz brzeskiego i nowosądeckiego, mniej jak 22·5 kilometrów od Łańcuta, względnie Lipnicy wielkiej oddalone. W powiatach tych mają być ściśle przestrzegane postanowienia § 15—19 ustawy z dnia 29 czerwca r. 1868.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 20 marca 1879.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także i od 1 kwietnia aż do dalszego zarządzenia nie będzie przez koleje pobierany dodatek na ażio do oznaczonych w srebrze opłat.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 marca.

W Medyolanie ludność starła się z karabinierami i bersalierami, którzy w rocznicę bitwy pod Nowarą z rozkazu władzy nie pozwalali rozwijać sztandarów republikańskich. Kilka dni przedtem przenoszono w Medyolanie do wspólnego grobowca szczątki ofiar rozruchów, które w dniu bitwy pod Nowarą zaszły w stolicy Lombardyi, wówczas jeszcze do Austryi należącej. Przy tej uroczystości republikanie mimo wysileń karabinierów zdołali rozwinąć sztandar republikański i podając go z rąk do rąk udaremniali wszelkie wysilenia karabinierów, których nie było tak wiele, aby gonitwa za czerwoną chorągwią wśród licznego tłumu mogła do celu doprowadzić. Widocznie ten tryumf zachęcił republikanów do ponowienia demonstracyi przy najbliższej sposobności, ale tym razem władza była już przezorniejszą a liczba karabinierów wystarczającą. Oto geneza krwawego starcia, o którem doniósł nam w poniedziałek telegram prywatny.

Właśnie w chwili, gdy ludność medyolańska ścierała się z karabinierami, odbyła się w Nowarze uroczystość odsłonięcia pomnika, jako w rocznicę stoczonej tam bitwy. Telegram doniósł, że na tej uroczystości był obecny reprezentant austryacko-węgierski a obecność jego stała się powodem demonstracyi bardzo życzliwej dla Austro-Węgier. Muzyka włoska grała austryacki hymn ludowy a tłum wydawał sympatyczne okrzyki. Trzeba pamiętać, że stało się to na tem samem miejscu, gdzie przed trzydziestu laty złamana została przez armię austryacką siła wojskowa siła Piemontu.

Mamy tedy dwa fakta ciekawe, których znaczenie tak jest jasne, że nie potrzebuje komentarzy. *Italia irredenta*, która w lecie 1878 odznaczyła się krzykliwemi demonstracyami, otrzymała w Nowarze tak stanowcze *dementi*, że nie prędko ośmieli się wystąpić z jakąś dobitniejszą manifestacyą. Natomiast *Fratellanza republicana* odniosła w Medyolanie mały tryumf, który jako zwrócony tylko przeciw monarchicznej formie rządu po za granicami Włoch nikogo tak dalece nie obchodzi, jak w swoim czasie *Italia irredenta*.

Italia zbiera teraz owoce krótkich stosunkowo ale pamiętnych dla niej rządów Cairolego. Próba rządzenia za pomocą radykalnego stronnictwa wypadła dla króla Humberta wcale nieszczęśliwie. Całe lato ubolewać musiał nad demonstracyami, którym radykalny gabinet nie stanął energicznie w drodze a które rzucały cień na stosunki Włoch do sąsiedniej monarchii, w jesieni spotkał się z skrytobójcą tam, gdzie przed kilkunastu laty zmarły ojciec jego odbywał wjazd tryumfalny jako pierwszy król zjednoczonej Italii, w zimie zaś patrzeć musi z boleścią na krwawe starcia z tłumem republikanów, jawnie występujących przeciw dynastyi sabaudzkiej. Gabinet dzisiejszy składa dowody wielkiej energii w naprawie złego, skoro nie waha się siłą poprzeć powagi władzy i dynastyi. Republikanie liczyli widocznie na to, że Depretis przecenia ich siły tak samo jak Cairoli i w skutek tego doprowadzili aż do starcia.

Ruch republikański we Włoszech jest tylko konsekwencyą polityczną zeszłorocznych demonstracyj pod hasłem *Italia irredenta*. Republikanie widząc, jak słabym jest rząd wobec tych demonstracyj, podnieśli także głowę, rozpoczęli jawną propagandę i wszędzie, gdzie demonstrowano na rzecz „Włoch niewyzwolonych“ powiewał sztandar republikański. Cairoli, jakkolwiek związany przeszłością swoją z żywiołami skrajnemi, jest nadto lojalny, aby popadł w posądzenie, że nadużył zaufania monarchy swojego i biernem zachowaniem się wspierał propagandę republikańską. Cairoli lekceważył tę propagandę, i polegał zupełnie na dynastycznem uczuciu Włochów, zapominając, że po śmierci Wiktora Emanuela uczucie to nie jest już tak silne jak dawniej. Samo nazwisko pierwszego króla zjednoczonej Italii, tak sympatyczne na całym półwyspie, było dla monarchii niezdobytą warownią. Niezawodnie większość Włochów i to większość imponująca, jest pod panowaniem króla Humberta tak samo przywiązaną do dynastyi sabaudzkiej, jak za czasów Wiktora Emanuela, i gdyby dziś republikanie próbowali siłą dopiąć swojego celu, zostaliby zgnieceni. Ale o to właśnie chodzi, aby republikanie tolerancyą rządu nie zostali zachęceni do takiej próby, aby kraj nie stał się widownią przykrych zajść, które w najlepszym razie zepsułyby mu reputacyę polityczną wobec zagranicy.

Obecny gabinet, któremu Włosi zawdzięczają już to, że wobec zagranicy naprawił złe skutki lekkomyślnych demonstracyj z r. 1878, dąży widocznie do tego celu, i dlatego nie waha się użyć środków ostatecznych tam, gdzie najpierw okazały się potrzebnemi. Los padł tym razem na Medyolan, gdzie jak w ogóle w całej Sabaudyi przywiązanie do dynastyi sabaudzkiej jest silniejsze, i żywsze niż w innych prowincyach z wyjątkiem najwierniejszej, t. j. Piemontu. Energiczna postawa władzy w Medyolanie większą odda usługę monarchii włoskiej, aniżeli głowa Passanantego, o którą usilnie dopominają się niektóre organa, zgorszone wzrastającą zuchwałością propagandy republikańskiej.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 24 marca. *(Korespon. Gazety Lwowskiej.)* Jednomyślność Izby poselskiej, o której wspomniałem w wstępnych uwagach do ostatniego sprawozdania, na dzisiejszem także posiedzenia wyraźnie się za-

LISTY PARYSKIE

Pierwsza niedziela wiosny. Pola Elizejskie. Ogród Tuileryów. Maryonetki, karuzele, kramiki i reszta wiosennych przyborów. Pierwszy letni kapelusz. Z Wersalu do Paryża. Niezadowolenie mniejszości. Amnestya dla Paryża. Znowu projekt posągów. Niebezpieczeństwo możliwego pospiechu. Historya kompozytora antipatryotycznego. Wyroki potępiające i — apoteoza. *Etienne Marcel*. Jeszcze teatr liryczny. Mała opera a nie operetka. *Fatinitza* i p. Suppé. Jak Francuzi sobie pochlebiają.

L.

Niech kto co chce mówi, trudno o przyjemniejsze wrażenie, niż jasny i ciepły promień słońca po długich i smutnych dniach deszczu, zawieruchy i wilgotnego, niezdrowego zimna. To też z jaką radością witano tu w niedzielę pierwszy dzień wiosenny, chociaż w kalendarzu jeszcze do 21 b. m. notuje się urzędownie panowanie zimy. Od razu też, bez przygotowania, przeszliśmy od niedziel zimowych do wiosennych.

Tydzień temu na Polach Elizejskich i w ogrodzie Tuileryów zdawało się, że jesteśmy w połowie grudnia, a tej chwili, gdyby nie brak zielonych liści, możnaby przypuścić, że to już co najmniej czerwiec. Te dwa wielkie i uprzywilejowane miejsca przechadzki we wnętrzu miasta przybrały od razu swoją letnią, świąteczną fizyonomię. Przez instynkt, czy za poradą barometru, który na dwadzieścia cztery godzin naprzód dedykując zaczął się wznosić, przedsiębiorcy najmu krzeseł w sobotę przed wieczorem zapełnili ogród sąsiadujący z ścianami dawnego pałacu monarchów Francyi i długie aleje Pól Elizejskich licznemi tysiącami tych „narzędzi“ wypoczynku.

To rozstawienie, a raczej ten wylew krzeseł w głównych punktach publicznej przechadzki, jest corocznym pierwszym rezultatem albo zapowiedzią powrotu pięknych wiosennych dni. Pod pierwszym promieniem złotego słońca wyrasta w ogrodach więcej krzeseł, niż w nich będzie liści za miesiąc.

Za krzesłami pojawiają się zaraz na Polach Elizejskich liczne budki tytułujące się teatrami maryonetek *(guignot)* ku nieograniczonej pociesze dzieci, nianiek i nowozaciężnych rekrutów, dalej idą karuzele z konikami i bujającemi jakby na falach łódkami; miniaturowe karetki i omnibusiki, których zaprząg stanowią białe, sutym rzędem strojne kozy. Wzdłuż szerokich alei po jednej i drugiej stronie pod dachem gałęzi, które trochę później okryją się zielonością, stoją w niewielkich odstępach mniej więcej ozdobnie zbudowane i różnobarwnie przystrojone kramiki z zabawkami dziecinnemi, gdzie główną rolę odgrywają gimnastyczne rozrywki, obręcze, sznurki do skakania, większe i mniejsze piłki, taczki i łopatki, które od niejakiego czasu stały się modną zabawką dla dzieci na piasku i żwirze chodników; dalej sklepiki z owsianym cukrem, piernikami i pomarańczami, i niezbędny *marchand de coco*, dźwigający na plecach blaszaną wysoką baryłkę obszytą w sukno i przystrojoną fręzlami i galonami, a w rękach dwa posrebrzane, czystością jaśniejące kubki dla amatorów tego popularnego odwaru z lukrecyi i cytrynowych skórek. Nie zapomnijmy także o altanie z fotelem, na który usiadłszy, kto ciekawy, może za opłatą 15 centymów dowiedzieć się, ile kilogramów waży.

Ogród Tuilleries ma już także, ale dopiero od przeszłego lata szopkę z maryonetkami, powozik ciągniony przez kozy, naturalnie tak jak na Polach Elizejskich przeznaczony ku użytkowi i pociesze dziatwy, sklepiki z cackami i słodyczami, a od niepamiętnych czasów dwóch czy trzech uprzywilejowanych Ganimedów, lejących koko zamiast olimpijskiego nektaru. Co większa ma to, czego nie ma na Polach Elizejskich, to jest sześciokątny kiosk, w którego wszystkich sześciu przedziałach pieką się, przedają gorące, i jedzą wafle. Jestto dotykalne rozwiązanie ekonomiczno-przemysłowej zagadki — bezpośredniego stosunku między producentem a konsumentem.

Jest tu także, datująca się podobno od dawnych lepszych czasów, gra w piłkę wielkości sześćdziesięciofuntowej bomby *(jeu de ballon)*, zainstalowana prawie urzędownie, bo ma oznaczony obszerny plac otoczony olbrzymiemi drzewami i kamiennemi ławkami, a przez który w czasie gry nikt obcy nie przechodzi, bo zresztą mógłby się narazić na wcale nieprzyjemne przypadkowe zetknięcie się z olbrzymią piłką — w innych miejscach tu i ówdzie młodzież gra w „cudzego“, a na szerokim rezerwoarze wielkiego wodotrysku pływają liczne łodzie i okręty z żaglami a nawet statki parowe z machiną ogrzaną za pomocą spirytusowej lampki.

W ciągu lata jestto chleb powszedni, na który nikt nawet nie zwraca uwagi, ale po czterech albo pięciu miesiącach przymusowego osamotnienia promenady te po raz pierwszy ożywiają się w całej świetności pod wpływem wyjątkowej pogody, a cały ten obraz przedstawia dziwny powab nowości i każdy rad mu się przypatrzyć. To też w tę pierwszą pogodną niedzielę niezliczone tłumy zgromadziły się po prawej i lewej stronie placu Zgody, którego odświeżone i pobronzowane trytony i nereidy zdawały się weselej wyrzucać w górę snopy kryształu, którego krople, spadające na dół tysiącznemi barwami, łamały blask słonecznych promieni, a granitowy obelisk w pośrodku, ogrzany temi promieniami, jakoś mniej sztywnie wyglądał ze swego wyniosłego szczytu.

W ogrodzie rozsiadłszy się malowniczemi grupami, liczne rodziny z zadowoleniem spoglądały na igrającą swobodnie dziatwę, amatorowie balonu ułożyli na środku swego placu wysoką piramidę paltotów, i rozpoczęli raźno zabawę, której z zajęciem przypatrywały się gęste szeregi, obszernem kołem otaczające plac gry. Drugie takie koło ciekawych otoczyło rezerwoar, ożywiony przez dwa łabędzie i kilkadziesiąt miniaturowych okrętów i parostatków.

Na Polach Elizejskich wzdłuż nieprzerwanej linii siedzących widzów, przechadzano się ściśniętemi szeregami prawie ze znużeniem od gorąca; damy nawet musiały otwierać parasolki dla zasłonienia się od działania słońca, którego pierwsze, zwłaszcza zawczesne promienie, podobno bardzo niebezpieczne są dla delikatności cery. Stroje były jeszcze zimowe, ale efekt ogólny zupełnie letni. Naturalnie że i tu nie brakowało nianiek z dziećmi i świeżych z ostatniego poboru rekrutów, który zwykle między żeńską służbą szukają chwilowych znajomości, ale co się niemo dziwniejszem wydało, to pewien jegomość, przechadzający się w białym ryżowym kapeluszu, który przy nieposolitym wzroście właściciela, uderzającego odznaczał się wśród

manifestowała; gdy przyszło do głosowania nad pytaniem, czy projekt komisyjny wziąć pod obrady szczegółowe, prezes stwierdził, że Izba jednomyślnie uchwala przejść do dyskusyi szczegółowej. Mieliśmy dziś nadto drugi jeszcze objaw jednomyślnej zgody, a to z wznioślejszej okoliczności. Gdy już oddawna w każdej niemal miejscowości monarchii czynią przygotowania do manifestacyi uczuć serdecznego do Dynastyi przywiązania, o którem powiedzieć śmiało można, że nigdzie nie jest tak szczere, głębokie i powszechne, jak w Austryi, przyszła na Izbę także kolej obmyślenia aktu, któryby był wyrazem jej uczuć z okoliczności srebrnego wesela Najj. Państwa. Na wniosek jednego z swych członków Izba postanowiła dziś jednomyślnie wysłać przez deputacyę adres; a ponieważ jednomyślność objawiła się już przy poparciu wniosku, t. j. przed głosowaniem, przeto prezes słusznie przypuścił, że Izba zgadza się też na wszelkie dozwolone konstytucyą i regulaminem skrócenia w traktowaniu tej sprawy.

Oprócz poprzednio wymienionych posłów Polaków przybył na posiedzenie dzisiejsze także p. Czajkowski Jan.

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o godz. 11 min. 25.

Ministerstwo spraw wewnętrznych donosi o śmierci p. Hawelca, jednego z posłów deklarantów czeskich.

Kilka gmin czeskich petycyonuje o zniżenie liczby obowiązkowych lat szkolnych do siedmiu.

P. Wedl wnosi interpelacyę do ministra obrony krajowej: dla czego ustawa kwaterunkowa dotychczas nie uzyskała sankcyi?

Zanim Izba przystąpiła do porządku dziennego, zabrał głos p. Eichhof: Prosiłem o głos, aby poruszyć sprawę, która od kilku tygodni już zajmuje serca i umysły wszystkich mieszkańców państwa. Jest to obchód srebrnego wesela naszej uwielbianej powszechnie pary cesarskiej. Nietylko za własnego serca idę tu popędem, lecz na wezwanie z wszystkich stron tej wys. Izby. Lubo mniemania i zapatrywania członków tej Izby w różnych kwestyach są różne, w jednym punkcie zawsze były zgodne, mianowicie, gdy chodziło słowem i czynem stwierdzić przywiązanie do cesarza i państwa, gdy chodziło o najgorętsze życzenia dla cesarza i najdostojniejszego domu jego. (Brawo! brawo!) Aby uczucia te ponownie wynurzyć, niedaleki obchód srebrnego wesela pary cesarskiej radośną nastręcza po temu sposobność. Śmiem przeto wnieść co następuje:

„Wysoka Izba zechce uchwalić: Wybrać z całej Izby komisyę złożoną z 18 członków i polecić jej, aby spisała adres wynurzający uczucia najszczerszej miłości i uwielbienia, najgorętszych i najpoddańszych życzeń austryackiej Izby poselskiej z okoliczności srebrnego wesela Najjaśniejszych Państwa; adres zaś ten, nie poddając go dalszym uchwałom wys. Izby, przez tęż komisyę jako deputacyę pod przewodnictwem prezesa złożyć u stóp tronu Najj. Państwa.“

Mniemam, że osłabiłbym tylko ten wniosek, gdybym dodał bliższe uzasadnienie, albowiem motywa wniosku tego ognistemi słowy są wypisane w sercu każdego prawdziwego Austryaka. Czytajcie motywa wniosku mego w sercach waszych, a uchwalicie go jednomyślnie. (Brawo! Brawo!)

Prezes: Wedle regulaminu muszę zapytać o poparcie. (Cała Izba powstaje). Stwierdzam, że Izba popiera wniosek jednomyślnie; mniemam tedy, że Izba zechce też zezwolić na wszystkie dozwolone skrócenia w jego traktowaniu.

Poczem Izba jednomyślnie także wniosek uchwala.

P. Umlauft wnosi, aby nad odpowiedzią ministra sprawiedliwości, daną w piątek na interpelacyę o lichwie, otworzyć dyskusyę.

Wniosek ten upada. Głosowali za nim także Polacy.

Izba przechodzi do porządku dziennego.

Idą nasamprzód obrady nad projektem rządowym o przedłużeniu prowizoryum budżetowego do końca kwietnia i upoważnieniem rządu do wydania renty do wysokości 100 milionów na pokrycie niedoborów tegorocznych.

W dyskusyi ogólnej pierwszy zabiera głos p. Neuwirth, który, nawiązując do okoliczności, że tu chodzi o wydatki na okupacyę Bośnii, tudzież że sam przedmiot jest natury handlowo-politycznej, mówi wyłącznie o handlowo-politycznych stosunkach Austro-Węgier do Serbii. Dnia 18 b. m. urzędowe biuro korespondencyjne podało telegram, wedle którego Serbia wezwała mocarstwa, aby pozawierały z nią traktaty handlowe tymczasowo na zasadzie największego uwzględnienia, a z Anglią już dnia 17 b. m. traktat taki był podpisany. Dziś właśnie toż biuro donosi o traktatach zawartych z innemi państwami. Serbia zawdzięcza swoją niepodległość niemal wyłącznie Austro-Węgrom; przez Austro-Węgry nawet wbrew woli Rossyi otrzymała Pirot. Artykuł 2gi traktatu berlińskiego zobowiązywał reprezentantów Serbii do porozumienia się z reprezentantami Austro-Węgier co do kwestyi związku celnego. Dziś, po ośmiu miesiącach, nic się w tym względzie nie stało. Czyja w tem wina, o tem w delegacyach wspomniano (tj. że Węgry winne). Anglia, Francya i Rossya są na najlepszej drodze, aby pobić nas na polu handlowo-politycznem. Pozwalam sobie przeto zapytać pana ministra handlu: Czy owe wiadomości telegraficzne są prawdziwe? Jakie były przeszkody w wykonaniu art. 2go traktatu berlińskiego? W jaki sposób rząd bronił interesów Austro-Węgier w tej sprawie? Jakich sposobów myśli użyć, by te interesa praktycznie zawarować?

P. Magg w swojem i przyjaciół politycznych imieniu oświadcza, że będzie głosował za projektem, choć przyzwolenie kredytu na pokrycie niedoborów całego roku nie ma znaczyć wyrazu zaufania do rządu. Głosowanie za projektem wynika mu tylko z uwagi, że niedaleka już chwila, w której Rossya będzie musiała na seryo pomyśleć o ewakuacyi Bułgaryi, o wykonaniu jednej z najważniejszych stypulacyj traktatu berlińskiego. W takiej zaś chwili nie uchodziłoby odmawiać rządowi niezbędnych środków pieniężnych. Dlatego mówca i jego przyjaciele polityczni godzą się na projekt.

P. Fux będzie głosował za prowizoryum budżetowem, ale nie za upoważnieniem rządu do wydania renty na 100 milionów zł. Przyzwalać kredyt ten, zanim uchwały delegacyi zyskały sankcyę, zanim traktat berliński zyskał zupełne zatwierdzenie konstytucyjne, byłby to grzech konstytucyjny, jaki tylko *vis maior* mogłaby uniewinnić. Taka przemożna okoliczność tu nie zachodzi, a korzystne konjunktury na targowisku pieniężnem są tylko powabem, a nie *vis maior*. Mówca przypomina dalej, że gdy obradowano nad trzymiesięcznem prowizoryum budżetowem, on proponował tylko jednomiesięczne; wówszas uznano to za rzecz niepraktyczną ze względu na administracyę; dziś atoli sam rząd projektuje przedłużenie prowizoryum o jeden tylko miesiąc, aby tylko gwałtem przeprowadzić uchwalenie budżetu.

P. Schönerer oświadcza, że słowa jego, wyrzeczone dnia 18 grudnia, które wywołały burzę protestów, były źle pojęte; mówił bowiem nie o zdradzieckiem usposobieniu ludności prowincyj niemieckich, lecz tylko o chęci ścisłego sprzymierzenia się z Niemcami dla ulgi w podatkach i wyzwolenia się z pod hegemonii węgierskiej. Mówca krytykuje sposób, w jaki powstały protesty przeciw słowom jego, co daje mu sposobność uderzyć na rząd i jego organa, a w zawiłem powiązaniu jednego z drugiem oskarża gabinet, że na to tylko pozostał u steru, aby służyć „ściślejszym interesom korony“; poczem znów przechodzi do żalów na agitacye protestacyjne.

Prezes prosi uwzględnić, że tu mowa o prowizoryum budżetowem

P. Schönerer odpowiada, że właśnie dlatego mówi tu o owej agitacyi, bo z budżetem wiąże się kwestya zaufania, i prawadzi rzecz swą dalej.

Minister handlu Chlumecki odpowiada na zapytanie Neuwirtha: Rząd, a to wszystkie czynniki jego, należycie pojmował ważność naszych stosunków handlowych z półwyspem Bałkańskim, szczególniej z Serbią. Rząd wspólny na kongresie przygotował, ile pozwalały okoliczności, grunt do uregulowania stosunków tych, tak, że korzystnej umowie z Serbią nie możnaby przeszkodzić. Jeśli mimo to nie powiodło się dotychczas wykonać odnośnych stypulacyj traktatu berlińskiego, proszę zważyć, że jeszcze podczas kongresu rząd przedlitawski podał się do dymisyi i od niedawna mamy znów rząd stały. Właściwych rokowań nie można tedy było nawet rozpocząć. Rząd nowy jednak zaraz od początku rozpoczął je w porozumieniu z rządem węgierskim; o stanie ich atoli nie mogę, jak łatwo pojąć, mówić już dziś z całą swobodą. Nadmieniam tylko, że o zawarciu traktatu angielsko-serbskiego rząd mimo dopytywań nie ma urzędowej wiadomości, lubo wiadomo mu, że oddawna są takie dążności. Ale chociażby traktat ten istniał, nic to nam nie przeszkadza w domaganiu się całą siłą przedniego stanowiska dla monarchii naszej w handlowo-politycznych stosunkach z Serbią. Czy to będzie związek celny, dziś jeszcze nie powiem, ale nadmienię, że Serbia stanowczo temu się sprzeciwia. Mimo to nigdy nie zapominamy, że już pokój zawarty w Pasarowicach nadał Austryi przedniejsze stanowisko handlowo-polityczne w całej Turcyi, a traktat handlowy z Turcyą z r. 1862 wyraźnie uznał to stanowisko nasze co do Serbii, traktat berliński zaś znów wyraźnie je uznaje. Mniemamy, że Serbia w własnym interesie powinna pragnąć jak najściślejszych stosunków handlowo-politycznych z monarchią, a nadto Serbia nie powinna zapominać, ile zawdzięcza nam w Berlinie. A więc będzie musiało powieść się nam pozyskanie przedniejszego stanowiska w Serbii pod względem handlowo-politycznym.

Minister skarbu Pretis: Trzeba mi z całą stanowczością odeprzeć jedno z zdań wypowiedzianych przez p. Schönerera. Powiedział, że wróciliśmy na miejsca nasze, aby służyć „ściślejszym interesom korony“. Stwierdzam, że nie ma różnicy między sferą interesów korony a państwa (brawo! brawo!), a kto w Austryi chce widzieć i szczerze wyznać, co widzi, ten nie dopuści żadnej wątpliwości, że między interesami państwa a korony nigdy nie było różnicy i że właśnie piastun korony w sposób prawdziwie nakazujący poszanowanie zawsze identyfikował się z interesami państwa. (Huczne brawo!). Co się tyczy samego projektu, minister motywuje, dla czego już teraz żąda upoważnienia do wykonania operacyi kredytowej. Dzieje się to jedynie w interesie państwa, bo są pory w roku korzystne i niekorzystne do transakcyj na targowisku pieniężnem. Pora obecna korzystna, a później nastanie *saison morte*, w której operacye kredytowe są bardzo trudne. Rząd jednak projektuje tylko, nie przesądzając o uchwale Izby.

Po zamianie osobistych wzmianek między zaczepionym przez Schönerera p. Dinstlem a tymże Schönererem Izba niemal jednomyślnie uchwala przejść do dyskusyi szczegółowej, w której, gdy nikt głosu nie zabrał, uchwalono projekt w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie bez dyskusyi uchwalono traktat o powszechnym związku pocztowym i traktat pocztowy z Grecyą.

Idzie nakoniec ciąg dalszy obrad nad projektem komisyjnym o uregulowaniu służby obrachunkowej i kontroli

Sprawozdawca komisyi p. Weiss von Starkenfels w obszernem przemówieniu odpiera ujemne o projekcie uwagi mowców z dyskussyi ogólnej, tudzież w ostry sposób przemawia przeciw mowie ministra skarbu, dowodząc, że przyrzeczenia rządu co do wniesienia od siebie projektu podobnego do nowej Izby nie można brać na seryo, bo rząd już od r. 1871 miał czas wnieść projekt, a nie wniósł.

W głosowaniu Izba jednomyślnie, bo nawet głosami obecnych członków gabinetu, uchwala przejść do dyskusyi szczegółowej.

Na tem przerwano obrady.

Odczytano jeszcze interpelacyę Neuwirtha i 103 towarzyszów do ministra handlu z zapytaniami temi samemi, które już przytoczono w mowie tegoż posła.

Koniec posiedzenia o godz. 3. Następne w środę.

W ubiegłym tygodniu rząd wniósł do komisyi legalizacyjnej projekt ustawy o legalizatorach, który komisya natychmiast wzięła pod obrady i uchwaliła z niektóremi zmianami. W dyskusyi ogólnej zabrał głos między innymi p. Weigel i oświadczył, że ponieważ projekt czyni zaprowadzenie legalizatorów zawisłem od orzeczenia sejmu i ponieważ dalej chodzi tu nie o zniesienie przy-

---

lasu czarnych cylindrów, jako śmiała zapowiedź stanowczego zwrotu pogody.

Najmniej ufnymi w stałą pogodę (proszę wierzyć, że mówię to bez żadnej dwuznacznej myśli), pokazują się pp. senatorowie i deputowani, którzy w tej chwili więcej niż kiedykolwiek mówią o przeniesieniu parlamentu napowrót do Paryża. To pewna, że prawie wszyscy deputowani i bardzo znaczna część senatorów pragną, przynajmniej skrycie, jak najprędszego zrealizowania tego projektu, ale co jest dziwnem a nawet zabawnem w tej sprawie, to okoliczność, że ci członkowie parlamentu, którzy najbardziej pragnęliby się uwolnić od odbywania codziennie nieprzyjemnej podróży z Paryża do Wersalu i *vice versa*, przyczem już to samo niemałą jest przykrością, że z uwagi na nadzwyczajny ruch na kolejach, trzeba zawsze pilnować się oznaczonej godziny, uważają za polityczno-konstytucyjny obowiązek okazywać się nietylko niby obojętnymi w tej kwestyi, ale nadto występować w niej z zarzutami, które najserdeczniej pragnęliby widzieć zwycięzko odpartemi, i niczby ich bardziej zmartwić nie mogło, jak uwzględnienie opozycyi, którą tylko udają.

Ile razy zdarzyło mi się być na stacyi St. Lazare na jaki kwadrans przed nadejściem specyalnego parlamentarnego pociągu, zdawało mi się, że widzę gromadę studentów idących do szkoły z miną najwyraźniej mówiącą, że woleliby pójść gdziekolwiek indziej. Zresztą każdemu z nich musi się przedstawiać ta myśl bardzo logiczna, że wyborcy nie na to posłali ich do Izb prawodawczych, żeby wśród deszczu, wiatru i zimna gonili za chrypkami, katarami, reumatyzmami lub możebnemi wypadkami kolei żelaznych i to po dwa razy na dzień, i że daleko lepiej i korzystniej byłoby użyć dla interesów kraju tego czasu, który koniecznie marnować muszą na te ciągłe podróże tam i napowrót.

Wprawdzie już sobie wygłosowali jeden dzień odpoczynku (środę), a teraz dodali jeszcze piątek, przeznaczony na prace różnorodnych komissyj w Palais Bourbon, dawnem miejscu posiedzeń Ciała prawodawczego, zawsze jednak jeszcze pozostaje w tygodniu cztery dni peregrynacyjnej pańszczyzny, która w zimie niejednemu ciężko się dała we znaki, a w letnie upały przedstawia nie wiele przyjemniejszą perspektywę.

Dla zaradzenia złemu potrzeba tylko właściwą legalną drogą przeprowadzić propozycyę usunięcia z konstytucyi artykułu wyganiającego, czy przykuwającego szanownych prawodawców do Wersalu, w czem już dobry przykład dał Prezydent Rpltej, który już się zupełnie urządził w pałacu Elysée i ministrowie, którzy ze swemi rodzinami zainstalowali się we wspaniałych gmachach, oddanych przez wdzięczny Paryż do użytku tym, którzy się poświęcają misyi uszczęśliwienia kraju choćby chwilowo.

To pewna, że starzy rentjerzy, wypoczywający po niczem niezajętym dniu, albo wygrzewający się w południe na królewskim bulwarze, (który zapewnie niebawem otrzyma odpowiedniejsze republikańskiemu duchowi nazwanie) ciągnącym się pod murami wspaniałej rezydencyi Ludwika XIV w Wersalu, że obok nich właściciele hoteli, restauracyj, kawiarń i różnorodnych innych zakładów w tem mieście tak drogiem dla Paryża, a nakoniec dyrekcya i akcyoniści Zachodniej kolei, są zupełnie przeciwnego zdania i według wszelkiego podobieństwa głośno krzyczyć będą przeciw przeniesieniu Izb prawodawczych do Paryża, ale to będą głosy mniejszości, to znaczy tak jakby ich wcale nie było.

Paryż skompromitował się trochę w czasie komuny, to prawda, za to też przez osm lat doznawał niełaski rządu a szczególnie prawodawców. Ala kara ta była aż nadto długą, a ponieważ tylu innym winowajcom dano amnestyę, warto tę amnestyę rozciągnąć i do Paryża.

W tej nadziei zapewne Rada municypalna przypomniała sobie znowu potrzebę przedsięwzięcia niejakich środków upiększenia toalety Paryża. Dwa razy w ciągu dwóch lat wspominałem o projekcie ustawienia wzdłuż wspaniałych alei Pól Elizejskich kilkuset posągów wielkich ludzi Francyi, albo nawet całej ucywilizowanej ludzkości z różnych wieków. Projekt ten po trzeci raz został obecnie wznowiony i chociaż byłoby niewątpliwie pożądanem przyjście do skutku tej pięknej myśli, niezawodnie jednak dużo jeszcze wody popłynie pod mostami Sekwany, zanim ta myśl w czyn się przemieni i jak na teraz, kto wie, czy nie należałoby życzyć sobie, żeby nasi edylowie nie odstąpili od swego zwyczaju odkładania wszystkiego *ad calendas graecas*, bo gdyby wyjątkowym przypadkiem na ten jeden raz właśnie przyspieszonym krokiem przystąpili do dzieła, to z pewnością zamiast posągów Bajarda, Turenjusza, Vaubana, Kornela, Rasyna, Massyliona, Bossueta, Aubera, Herolda i t. p. ujrzelibyśmy w alejach Pól Elizejskich Robespierra, Marata, Heberta (*Pere Duchesne*) Vermerscha, Fieschiego, Blanquiego, Orsiniego, Pyata, Rocheforta i innych *ejusdem farinae*.

Dziś tylko tego rodzaju zasługi popłacają; mamy na to świeży, tak wymowny fakt, że wszystkie dowodzenia staje się zbytecznemi.

Był sobie w pewnem mieście, niech będzie naprzykład w Paryżu, niepospolity pianista i pełen talentu i zapału do pracy kompozytor. Jego koncerty na fortepian, ustępy symfoniczne na orkiestrę przez prawdziwych znawców wysoko były cenione, i zjednały mu nawet głośne imię u obcych. Być może, że ufny w swoje zdolności, albo wyłącznie zajęty sztuką, nie chciał, czy nie starał się zaskarbić sobie prywatną drogą łaski urzędowych dziennikarskich sprawozdawców, którzy prawie bez wyjątku takie mają prawo mówić i pisać o muzyce, jak ociemniali rozprawiać o kolorach; ale którzy za pomocą szmaty papieru pokrytej masą drukarską, przechodzącej przez ręce setek tysięcy czytelników wywierają przeważny wpływ na masy, bo mała tylko liczba wybranych czyta specyalne muzyczne dzienniki, w których prawdziwie kompetentni znawcy i poważni krytycy dają zdanie o dziełach sztuki.

Nasz artysta, jak powiedzieliśmy, nie starał się, czy nie miał sposobności kupić sobie łaskawych względów owych tuzinkowych bazgraczy, może nawet jednego albo drugiego, usłyszawszy go niedorzecznie gadającego o muzyce odesłał jak niegdyś Apelles *ad crepidam*, dość że po odegraniu jednej z najznakomitszych jego kompozycyi, jeżeli mię pamięć nie myli na koncercie Pasdeloup, cała sfora muzycznych a niemuzykalnych krytyków, zapewne po poprzedniem umówieniu się w tym względzie, jednozgodnie zawyrokowała, że p. Saint-Saens chce wagneryzować francuską muzykę, jest zatem kompozytorem antypatryotycznym, godnym potępienia.

(Dokończenie nastąpi.)

J. Bohdan.

musu legalizacyjnego, czego niejednokrotnie w pełnej Izbie z lewicy się domagano, a co w stosunkach galicyjskich byłoby wielce szkodliwe, przeto projektowi sprzeciwiać się nie będzie. Projekt z uwzględnieniem zmian uchwalonych przez komisyę streszcza się, jak następuje:

Paragraf 1szy stanowi: Skoro sejm orzecze, że dla kraju zaleca się zaprowadzenie przepisanych niniejszą ustawą ułatwień w legalizacyi dokumentów prywatnych, na których podstawie ma nastąpić zapisanie do hipoteki, a to w sprawach hipotecznych mniejszej doniosłości, rząd zastosuje w kraju tym, sposobem administracyjnym, następujące przepisy o ustanowieniu i zakresie działalności oznaczonych przez gminy mężów zaufania jako legalizatorów.

Paragraf 2gi: Legalizatora otrzyma albo każda gmina albo kilka sąsiednich, w których nie ma notaryusza ani sądu, na wniosek swych reprezentacyj. Powołaniem jego poświadczać prawdziwość podpisów lub znaków w miejsce podpisu na takich dokumentach, na których podstawie ma nastąpić zapisanie do księgi hipotecznej gruntów nieintabulowanych na obszarze sądu pierwszej instancyi. Takowe uwierzytelnienie równa się poświadczeniu sądowemu lub notaryalnemu. Sprawa hipoteczna mniejszej doniosłości ści jest taka, której objekt nie przechodzi 100 zł.

Paragraf 3ci: Wniosek reprezentacyj gmin powinien wymienić męża zaufania na legalizatora i warunki co do jego wynagrodzenia i gwarancyi, tudzież czas jego urzędowania; nadto zawierać oświadczenie, że gmina ręczy za przewinienia legalizatora do wysokości 100 zł., a w razie złączenia się kilku gmin każda do wysokości 50 zł.

Paragraf 4ty mówi o osobistej kwalifikacyj legalizatora.

Paragraf 5ty: Reprezentacya gminy poda swój wniosek do sądu powiatowego; prezes sądu pierwszej instancyi odeśle go z opinią swą do prezesa sądu krajowego, który o nim stanowczo orzecze. Prezes sądu pierwszej instancyi zarządzi co potrzeba do objęcia urzędu przez legalizatora i zaprzysięże go albo sam albo przez wydelegowanego ku temu sędziego.

Paragraf 6ty przepisuje legalizatorowi jak ma postępować. Na świadków czynności wolno brać także kobiety.

Paragraf 7my mówi o regestrach czynności legalizacyjnych.

Paragraf 8my: Legalizator poddany nadzorowi sędziego powiatowego, który może nakładać nań grzywny do wysokości 50 zł., suspendować lub złożyć z urzędu. (Paragraf reguluje postępowanie dyscyplinarne). Dobrowolna rezygnacya ograniczona tylko umową z gminą.

Paragraf 9ty: Protokoły, wnioski, rezolucye i t. p. odnoszące się do ustanowienia, suspendowania i zwolnienia legalizatora z urzędu, są wolne od stemplów i opłat.

Paragraf 10ty: Wykonanie ustawy poruczone ministrowi sprawiedliwości, który wyda rozporządzenia wykonawcze, i ministrowi skarbu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Nota ks. Gorczakowa.)

Nota znana już czytelnikowi z krótkiego streszczenia, którą książę Gorczakow odpowiedział na depeszę markiza Salisburego z 26 stycznia, nosi datę 8 lutego i opiewa dosłownie: „Wasza Ekscelencya był łaskaw zakomunikować mi depeszę markiza Salisburego z 14/26 b. m. Nie chcę się wdawać z jego lordowską Mością w polemikę, którąby nie przyniosła żadnej praktycznej korzyści. Zresztą depesza jego nie zawiera nic takiego, coby się nie zgadzało z naszemi zapatrywaniami na wykonanie traktatu berlińskiego. Ale depesza ta dowodzi, że rząd Jej król. Mości mylił się nieraz co do zamiarów naszych i naszych agentów. W załączonym memoryale ograniczyłem się na skonstatowaniu kilku faktów odnoszących się do wspomnianych punktów. Wolę się trzymać zapewnienia lorda Salisburego, że nie przestanie swoim agentom zalecać konieczności kierowania się polityką pojednawczą w kwestyach wywiązujących się z traktatu berlińskiego. Traktat postawił pewne zasady. Ich tłómaczenie i zastosowanie może doprowadzić do różnicy zdań. Przebieg wypadków nakłada na naszych agentów obowiązek popierania w granicach traktatu interesów ludu, dla których obrony podjęliśmy wojnę. Mniemamy, że ogólne porozumienie byłoby bardzo ułatwione, gdyby owe ludy mogły powziąć przekonanie, że ich interesa w równej mierze będą bronione przez Europę, gdy już wojska nasze nie będą na miejscu. Wszystko, co rząd Jej król. Mości i jego agenci będą w stanie uczynić, aby skłonić te ludy do zaufania, umiarkowania i uległości i tym sposobem sprowadzić sprawiedliwe i uroczyste wykonanie traktatu berlińskiego, może liczyć na nasze poparcie".

Załączony do noty powyższej memoryał opiewa: „Nietylko delegowani rossyjscy znajdowali się w opozycyi do swoich kolegów w komisyi. Tureccy i austryacko-węgierscy delegowani byli nieraz w takiem samem położeniu — jak n. p. w obradującej w Filipopolu komisyi międzynarodowej — a jednak nie obwiniano ich, że chcą przewlec przeprowadzenie traktatu berlińskiego. Takie różnice zdań są nieuniknione w specyalnych komisyach, które są złożone z drugorzędnych agentów i w których nie rozstrzyga większość; rzeczą rządu jest hamować przesadną często gorliwość i przywracać pomiędzy nimi zgodę, potrzebną dla postępu ich prac. W tym specyalnym przypadku, w kwestyi odgraniczenia Rumunii i Bułgaryi, nie idzie o przeprowadzenie traktatu berlińskiego, ale o tłómaczenie słów: **„na wschód od Sylistryi"**. Okólnik gabinetu cesarskiego z 22 stycznia dowodzi jasno, że zachowanie się rządu rumuńskiego w okolicy miasta Sylistryi nie zgadza się ani z duchem ani też z brzmieniem traktatu berlińskiego Przedstawia także sumaryczne postępowanie rządu rumuńskiego, który *de facto* i na własną rękę rozstrzygnął kwestyę zależną od uchwały mocarstw. Dowodzi w końcu, że gabinet cesarski ograniczył się na odwołaniu do bezstronnego sądu innych rządów i na zaproponowaniu drogi do porozumienia. Niepotrzebną jest rzeczą wszczynać na nowo dyskusyę o mniej lub więcej groźnej postawie bułgarskiego pospólstwa, z powodu której wschodnio-rumelska komisya uznała za stosowne zaprzestać swoich czynności. Nota kanclerza państwa do lorda Loftusa z 22 grudnia 1878 dowiodła, że rossyjskie władze wojskowe starały się wszelkiemi siłami usunąć tę przeszkodę i że zarządzone środki byłyby dały dostateczną gwarancyę dla zabezpieczenia operacyj komisyi, gdyby tylko uznała za stosowne podjąć je na nowo.

„Zarzut w depeszy Salisburego z powodu koncentracyi najwyższych rossyjskich władz administracyjnych dla obdwóch prowincyj Bułgaryj i Wschodniej Rumelii w Sofii zdaje się być nieco przesadzonym. Rezydujący w Filipopolu generalny gubernator Wschodniej Rumelii jest od komisarza cesarskiego tylko o tyle zależny, o ile wymaga tego rossyjska administracya w obydwóch okręgach, które z natury rzeczy i wskutek przebiegu wypadków z początku stanowiły nierozdzielną całość. Ale atrybucye wschodnio-rumelskiego generalnego gubernatora odpowiadają zupełnie stanowisku, jakie on zajmuje jako tymczasowy naczelnik osobnej prowincyi, odpowiedzialny za wszystkie swoje czynności. To samo odnosi się także do zarzutu przeciw skoncentrowaniu ozganizacyi milicyi bułgarskiej w Sofii. Taki stan rzeczy wyniknął tu z tej okoliczności, że bataliony bułgarskie z początku miały tworzyć jednę i tę samą armię. Tymczasem jednak zarządzono potrzebne kroki dla rozłączenia tych dwóch milicyj. Ważną jest dla nas rzeczą, aby Wschodnia Rumelia posiadała osobne siły wojskowe, któreby wystarczyły do utrzymania porządku po ustąpieniu wojsk naszych. Władzom rossyjskim jest to bardzo na rękę a oficerowie rossyjscy, którzy obecnie ćwiczą lokalne milicye, są tylko instruktorami, którzy powoli będą zastąpieni przez krajowców. Co się tyczy przysługujących sułtanowi nominacyj, te mogą dopiero wtenczas nastąpić, gdy prowincya ta będzie się już znajdowała w przewidzianym w traktacie berlińskim stanie, to jest, gdy otrzyma już organizacyę, nad którą pracuje obecnie komisya europejska w Filipopolu".

(Z parlamentu francuzkiego).

Francuzka Izba deputowanych zajmowała się 22 b. m. sprawą przeniesienia parlamentu napowrót do Paryża. Sprawozdawca p. Maline oświadczył, że zdaniem komisyi powrót Izby deputowanych do Paryża może być zarządzony jedynie w drodze konstytucyjnej. Art. 9 konstytucyi, który zatwierdza ustawę z września 1871 i został uchwalony w tym celu, aby przeszkodzić stykaniu się Izb z ludnością paryzką, obowiązuje jeszcze, komisya odrzuca przeto wniosek i nie chce, aby w czemkolwiek naruszono konstytucyę, którą przedewszystkiem należy szanować. Komisya pragnęłaby jednak wynaleźć sposób, którýby pozwolił powrócić Izbie do Paryża i proponuje, aby Izba rozstrzygnęła, czy nie ma dostatecznych powodów do prostego usunięcia 9 artykułu konstytucyi i do oświadczenia, że o siedzibie Izby nie stanowi konstytucya ale ustawa. Wtenczas się pokaże, czyby nie można zatrzymać siedziby Izby w Wersalu, ale posiedzenia odbywać zwykle w Paryżu. Komisya wyraża nadzieję, że senat zgodzi się na to, powodowany koniecznością oddania Paryżowi przynależnej mu roli i ze względu na korzyści, jakie ztąd wynikną dla prac Izby. Sytuacya zmieniła się od roku 1871, republice nie grozi żadne niebezpieczeństwo a dla Izby jest Paryż sympatyczniejszem miejscem pobytu. Referat powiada dosłownie: „Powietrze paryzkie jest tylko dla absolutnych rządów niezdrowe, za to dla wolnego i demokratycznego rządu pobyt wśród wolnomyślnej, rozumnej ludności jest bardzo zdrowy". Sprawozdanie przeczy temu, jakoby Paryż był wielkim zbiornikiem namiętności rewolucyjnych; w Paryżu istnieją dwie partye, któreby mogły wywołać nieporządek, ale niebezpieczeństwu należy stawić czoło a rząd, który reprezentuje cały kraj, ma w ręku broń, aby zgnieść każdą próbę wywołania nieporządku. Takiej ewentualności nie potrzeba jednak obawiać się, gdyż duch rewolucyjny traci z każdym dniem w Paryżu grunt pod sobą; przeciwnikom rządu zaś nie należy dawać także w ręce broni przez to, że się odrzuca słuszne żądania Paryża. Gdyby się kongres zebrał, to tylko na to, aby się zająć kwestyą usunięcia 9 artykułu konstytucyi. Z tych względów wnosi komisya, aby Izba uznała potrzebę zmiany konstytucyi i uwiadomiła o tem senat.

Po wysłuchaniu tego sprawozdania postanowiła Izba rozpocząć natychmiast dyskusyę nad wnioskiem komisyi. Laroche-Joubert wątpi, czy rewizya konstytucyi będzie mogła przyjść do skutku. Melin de Gaste sprzeciwia się powrotowi do Paryża, jako krokowi narażającemu bezpieczeństwo Izby. Paweł Cassagnac żąda, aby rząd wypowiedział w tej kwestyi swoje zdanie. Minister spraw wewnętrznych Lepère oświadcza, że rząd zgadza się na zapatrywanie komisyi i pragnie powrotu do Paryża, ale tylko w drodze konstytucyjnej. (Oklaski). Izba przyjmuje 330 przeciw 131 głosów projekt rezolucyi, że istnieją powody do zwołania kongresu dla rewizyi 9 artykułu konstytucyi.

Drummel zdaje następnie sprawę z wniosku bonapartysty Lenglé, który żąda śledztwa w sprawie fluktuacyi na giełdzie paryzkiej w dniach od 22 do 27 lutego. Minister finansów Say, udzielił komisyi wyjaśnień, które są dostateczne, pozostały wprawdzie niektóre wątpliwości co do postępowania syndyka i agentów giełdowych, ale komisya jest przekonana, że pod tym względem śledztwo byłoby nieużytecznem i bezskutecznem, dlatego komissya wnosi, aby odrzucić wspomniany wniosek. Izba postanawia natychmiast rozpocząć dyskusyę nad tym wnioskiem. Lenglé zarzuca ministrowi finansów, że podczas rozpraw nie objawił swojego zdania co do konwersyi renty, a nawet w swoim organie zachował w tej sprawie zupełne milczenie. Zarzuca mu także, że syndykowi udzielił tylko ustnego komunikatu i nie kazał go ogłosić przez komisarza policyi. Leon Say odpowiada, że *Journal des Débats* przestał być jego organem od czasu, gdy jest ministrem; jest on zwolennikiem prawa konwersyi, ale stosowność takiego kroku musi być w danej chwili widoczną. Say powtarza następnie ogłoszone już przez dzienniki wyjaśnienia i dodaje, że przed utworzeniem komisyi budżetowej i po naradzie ministrów nie mógł nic powiedzieć; oszczerstwami należy pogardzać. (Oklaski). Gdyby się okazała tego potrzeba, to rozprawi się z oszczercami w drodze sądowej. Sourigues przemawia za śledztwem. Lenglé ubolewa nad tem, że minister nie powiedział ani słowa przeciw nieuczciwej spekulacyi. Przy głosowaniu odrzucono wniosek Lenglégo 318 głosami przeciw 77.

KRONIKA

— **Mianowania w armii.** Komendant XVIII dywizyi, generał-major, arcyksiążę Jan Salvator, w tym samym stopniu przeniesiony do XXXIII dywizyi pieszej.

Major pułku piechoty nr. 40, Hugo Fassel, jako czasowo niezdolny do służby czynnej, urlopowany na pół roku.

Major i adjutant komendy obrony krajowej we Lwowie, August Tempis, nadliczbowy w złoczowskim batalionie landwery nr. 67, mianowany komendantem czerniowieckiego batalionu landwery nr. 77; zaś pułkownik i komendant stryjskiego batalionu landwery nr. 65, Jan Tzwetler mianowany adjutantem komendy obrony krajowej we Lwowie.

— **Dekoracye.** Najjaśniejszy Pan pozwolił przyjąć i nosić J. E hr. Włodzimierzowi Dieduszyckiemu, tajnemu radcy i członkowi Izby panów, francuską dekoracyę jako *officier de l'instruction publique* a właścicielowi dóbr Juliuszowi Korytowskiemu w Płotyczy honorowy krzyż kawalerski udzielnego zakonu Joannitów.

— **Na mieszkańców Szegedynu** złożyli w redakcyi *Gazety Lwowskiej* p. Gustaw Schmid 20 zł., pani Joanna Schmid 20 zł.

— **Towarzystwo leśników** austryackich (*oesterr. Reichs-Forstverein*) wydało odezwę, w której podaje piękny projekt pamiątkowego uczczenia srebrnego wesela Najj. Państwa. „Odpowiednio do charakteru i znaczenia uroczystości jak i do tradycyj naszego zawodu, byłby to zapewne godny wyraz naszych uczuć lojalnych, gdybyśmy uczcili ten dzień pamiętny w sposób, który nietylko przypada tak dobrze do owej właściwości naszego powołania, która polega na cichej pracy dla przyszłych pokoleń, ale nadto wskrzesza piękny obyczaj ludowy, godny wznowienia. Austr. stowarzyszenie leśników wzywa właścicieli lasów i leśniczych monarchii, aby na stosownych miejscach dla uczczenia dnia 24 kwietnia szczepili pamiątkowe drzewa weselne i akt ten zapisali wraz z innemi datami godnemi przekazania w kronikach leśnych. Samo towarzystwo zamierza z swojej strony założyć poświęconą ku temu księgę pamiątkową, w której spisze wszystkie drzewa weselne." Stowarzyszenie wzywa w końcu, aby wszyscy, co wykonają ten piękny projekt, przesłali o tem wiadomość sekretarzowi stowarzyszenia p. Janowi Urbanek w Wiedniu (*III Ungargasse 9*), wraz z oznaczeniem kraju, właściciela lasu, nazwy dóbr, rewiru, polanki i jakości zaszczepionego drzewa.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi sprawami: Nadanie posagu z fundacyi miejskiej im. Arcyksiężniczki Gizeli; prośba o subwencyę towarzystwa muzycznego *Harmonia* i towarzystwa św. Józefa z Arymatei; wnioski zniżenia taks za nadanie prawa obywatelstwa miejskiego; wnioski w sprawie fundacyi stypendyjnej, utworzonej przez gal. kasę oszczędności we Lwowie i w sprawie utworzenia urzędu rozjemczego w myśl §. 30 statutu m. Lwowa.

— **W kasynie mieszczańskiem** będzie miał jutro odczyt profesor Kahane: O naszych pojęciach o świecie organicznym i nieorganicznym. W sobotę zaś będzie przedstawienie amatorskie. Odegrane będą trzy komedyjki, a mianowicie *Filiżanka herbaty* z francuzkiego *Chcesz się żenić, to się żeń* monodram i *Stacya pocztowa w Hulczy* Korzeniowskiego.

— **Tania kuchnia.** Na walnem zgromadzeniu towarzystwa taniej kuchni, które się odbyło dnia 22 marca pod protektoratem Pani Namiestnikowej JW. hr. Maryi Potockiej obrani zostali członkami zarządu na r. 1879. W. W. Laura Friedowa, Ida Goldmanowa, Eugenia Gromanowa, Marya Jasińska, Walerya Madeyska, hr. Felicya Mierowa, Janina Piętakowa, Henryka Reisowa, Antonina Semilska, Lina Szellenbergowa, Katarzyna Wieczyńska, Julja Wierzbicka, Dr. Bernard Goldman, Franciszek Jelinek, Eugeniusz Kuryłowicz, Dr. Karol Maly, Kajetan Orlecki, ks. kan. Feliks Zabłocki, zaś zastępcami: W. W. Netti Bachowa, Marya Balasiczowa, Ksawera Dymetowa, Aleksandra Krzyżanowska, Olga Strańska, br. August Romaszkan. Następnie wybrał zarząd z grona swego prezydentką towarzystwa p. Maryę Jasińską, wiceprezydentką p. hr. Felicyę Mierową, sekretarką p. Janinę Piętakową, dyrektorem kuchni p Franciszka Jelinka, skarbnikiem dr. Bernarda Goldmana oraz powołał na sekretarza zarządu i rachmistrza p. Walerego Mantuaniego. W roku 1878 wydał zarząd taniej kuchni 49 450½ objadów po 10 ct. i uzyskał z tego kwotę 4.943 zł. 5 ct. Na sporządzenie objadów wydano 4 888 zł. 13 ct. inne zaś wydatki z utrzymaniem kuchni połączone wynoszą 1.848 zł., ogół wydatków zatem 6.736 zł. 13 ct w. a, stan czynny zaś 7.812 zł. 28 ct. w gotówce i 4.000 zł. w listach hypotecznych; pozostało więc na r. 1879 gotówką 1.076 zł. 15 ct. w papierach 4.000 zł. w. a.

(*P*) **W dyecezyi lwowskiej** obrządku grecko-katolickiego instytuował się kanonicznie dnia 5 lutego b. r. ks. Dymytr Łojwaniuk, były administrator probostwa w Tesarowie, na probostwo w Winiatyńcach; ks. Tomasz Berezowski, były administrator w Winiatyńcach, objął administracyę probostwa w Tesarowie. Ks. Jan Załuski, pleban w Swidowej instytuował się dnia 5 lutego b. r. na probostwo w Trembowli; ks. Justyn Dworzanin, były administrator w Trembowli, objął administracyę w Swidowej; ks. Mikołaj Hrehorowicz, exponowany wikary w Trybuchowcach dnia 18 lutego na probostwo w Jazłowcu; ks. Jan Olesnicki, wikary w Zarwanicy dnia 25 lutego b. r. na kapelanię w Weleśniowie; ks. Julian Lew, kapelan w Połtwie dnia 25 lutego b. r. na probostwo w Słowicie; ks. Jan Karatnicki, wikary w Jasienowie górnym dnia 28 lutego b. r. na probostwo w Sołukowie. Ks. Daniel Skalicz, pleban w Martynowie, umarł dnia 2 lutego b. r. Ks. Dezydery Szczurowski, były administraior w Lachowicach zarzecznych, objął administracyę probostwa w Obłaznicy. Ks. Sabin Macieliński, administrator probostwa w Bołszowie, przeniósł się jako taki do Woli Zaderewackiej. Ks. Jan Słocki, administrator w Dmytrowie, objął administracyę probostwa w Trościańcu. Ks Andrzeja Bileckiego, byłego administratora w Woli Zaderewackiej, przeznaczono na wikarego i prefekta do tutejszej katedralnej cerkwi. Ks. Klemens Załuski, wikary w Zbarażu, abjął administracyę probostwa w Pokropiwnie. Konsystorz metropolitalny przeniósł wikarych: ks. Eugeniusza Huzara z Zawałowa do Szczerca, ks. Juliana Kolubińskiego z Szczerca do Sassowa, ks. Kornela Skomorowskiego z Narajowa do Łabszyna; przeznaczył zaś nowowyświęconych kapłanów jako wikarych: ks Antoniego Onoferkę do Jabłonowa, ks. Jana Szyptkę do Cisowa ks. Jana Podlesieckiego do Siemieginowa, ks. Michała Dobrowolskiego do Pójła, ks. Jana Sołłohuba do Dobrotwora; jako

koadjutorów: ks. Gustawa Drozdowskirgo do Hanusowiec, ks. Mikołaja Senyszyna do Woli dołholuckiej; nakoniec poruczył ks. Janowi Malinowskiemu administracyę probostwa w Łoniu. Do tutejszego zakładu presbiterów przyjęto ukończonych alumnów: Kornela Piotrowskiego, Zenobiusza Romanowskiego, Włodzimierza Buraczyńskiego, Włodzimierza Leontowicza, Włodzimierza Mykitkę, Meletiusza Niedzielskiego, Michała Sadowskiego, Juliana Twardiewicza i Emila Karatnickiego.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej Ropczyckiej z grupy gmin miejskich rozpisano na dzień 22 kwietnia bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Akademia umiejętności.** W tych dniach odbyło się w akademii umiejętności nadzwyczajne posiedzenie komisyi dla historyi sztuki pod przewodnictwem prof. Wł. Łuszczkiewicza, na którem p. Paweł Popiel czytał przeznaczoną do trzeciego zeszytu sprawozdań komisyi dalszą część pracy „O ruchu artystycznym na dworze Zygmunta I“, opartą na rachunkach Seweryna Bonara, żupnika krakowskiego z lat 1525—1527. Nad kwestyą. jaki zakres artystycznej działalności przypisać wypada Bartłomiejowi Berecci, architektowi kaplicy zygmuntowskiej, a w szczególności, czy mu oprócz strony architektonicznej i ogólnego kierownictwa innemi robotami, przyznać należy także przeważny udział w wykonaniu robót rzeźbiarskich i odlewniczych, wywiązała się żywa dyskusya, w której brali udział oprócz prelegenta także przewodniczący, tudzież prof. Łepkowski i prof. Smolka.

— **Wydalanie lichwiarzy** z Wiednia nie ustaje. Znowu spotkał ten los trzy notorycznie znane „pijawki“, mianowicie 32 letniego Salomona Edelsteina z Tarnowa, 25 letniego Maurycego Hullesa ze Lwowa i 45 letnią Fanny Jäger ze Lwowa. Edelstein pożyczał głównie urzędnikom kolejowym, Hulles oficerom a Jägerowa policyantom.

— **Powódź w Szegedynie.** Na rzecz ofiar Szegedynu ofiarował książe Torlonia w Rzymie 15.000 franków. Stan zalanego miasta mało się w ostatnich dniach zmienił. Śladów życia dostrzedz można tylko na dachach nieobalonych powodzią domów, w których woda częstokroć sięga wyżej okien; tam też widać ludzi, rozkładających różne z wody wydobyte przedmioty, dla wysuszenia na słońcu. Młodzież szegedyńska pod przewodnictwem adwokata p. Nyilassy, zorganizowała służbę nocną. W piątek po południu wydobyto z pod gruzów jednego z zawalonych domów dwie młode, piękne siostry, Szabadly, nauczycielki, oraz ich matkę i służącą, nieżywe. Nieszczęśliwe te znalazły śmierć w chwili, kiedy wysłany im na ratunek ponton już się zbliżał do domu, w którym mieszkały.

— **Zaraza w Rossyi.** Jeden z członków austro-węgierskiej missyi lekarskiej nad Wołgą przesłał do Wiednia następującą depeszę: Zamian, 23 marca. W Wetlance obserwowano nowy wypadek dżumy z gruczołami. Jedenastoletnia dziewczynka dotknięta została tą chorobą. Tu w Zamianie, gdzie część zagranicznych lekarzy kwarantanę odbywa, wypadek ten sprawił wielkie wrażenie. Dotychczas jednak wypadek dżumy w Wetlance jest odosobniony, a takie sporadyczne pojawianie się choroby zdarza się po każdej epidemii. Ja sam przed odjazdem z Wetlanki obserwowałem taki objaw, który trwał od dwóch tygodni. Zdaniem mojem tacy „dodatkowo“ dotknięci zarazą, nie mogą rozszerzyć choroby. Dr. Kieman na wiadomość o nowym wypadku pospieszył do Wetlanki, a gdyby zdarzyło się tam więcej wypadków, udam się i ja za nim. Według ostatnich doniesień z Wetlanki jednak nowych wypadków nie ma, a chora dziewczynka ma się lepiej i prawdopodobnie wyzdrowieje. — Tutejszą kwarantanę odwiedzał wczoraj wracając okrętem z Astrachanu generał Loris Melikow.

— **Wielka podróż naukowa,** dokonana świeżo pomyślnie przez portugalskiego majora Pinto, o czem doniósł nam przed kilkoma dniami telegram z Lizbony, znakomicie znowu posunie naprzód wiedzę geograficzną na punkcie tak mało dotąd znanej Afryki środkowej. Major Pinto przeszedł całą Afrykę od zachodu na wschód o 10 stopni geograficznych więcej na południe od Stanleya. Z 400 ludzi, którzy z nim wyruszyli od wybrzeża oceanu Atlantyckiego, tylko ośmiu dostało się nad ocean indyjski, co daje pojęcie o niesłychanych trudach i przeciwnościach, z jakiemi podróżni mieli do walczenia.

— **Posag księżniczki** pruskiej Ludwiki Małgorzaty, wydanej świeżo za królewicza angielskiego księcia Connaught, unormowany został kontraktem, który przedłożono w tych dniach parlamentowi angielskiemu. Zobowiązuje się w nim królowa Wiktorya wypłacać synowej 1500 funtów szterlingów rocznej pensyi ze swej szkatuły, na wypadek zaś owdowienia 6000 funtów szt. rocznie. Cesarz niemiecki dał księżniczce posagu 300.000 mark, z których 150.000 stanowią zwykłe wiano księżniczek pruskich, a 150.000 jest osobnym darem cesarza. Suma ta ma być do 4 tygodni po ślubie wypłacona koronie angielskiej. Oprócz tego zobowiązał się cesarz dać książęcą wyprawę pannie młodej.

— **O tajemniczem zniknięciu** włoskiego delegata w komisyi dla regulacyi granic Serbii, pułkownika Gola, wiele w swoim czasie pisały dzienniki, ostatecznie jednak nie odszukano śladu zaginionego i tylko był domysł, że pułkownik zamordowany został przez opryszków pod Plewną. Naraz — po trzech miesiącach — nadchodzi z Bukaresztu wiadomość telegraficzna, że w Maczynie, w Dobruczy, znaleziono zepsute już zwłoki mężczyzny i że lubo trudno już dziś na pewno poznać w nich osobę, prawdopodobnie jest nią pułkownik Gola. Na oględziny pojechał do Maczynu reprezentant włoski w Bukareszcie.

— **Piec hutniczy** w kopalni czeskiej Althütten pękł w tych dniach w skutek nieostrożnego polewania rozpalonych ścian wodą, przyczem z zatrudnionych w hucie robotników trzej ponieśli tak straszne oparzenia, iż lekarze nie mają nadziei utrzymania nieszczęśliwych przy życiu.

— **Rabusie** pod Koninem, w Królestwie, niedawno ukradli pewnemu proboszczowi 3.000 rubli, związawszy poprzednio tak jego, jakoteż innych domowników. W ogólności wypadki napadów rozbójniczych w Królestwie od czasu zaprowadzenia tam nowej ustawy karnej, nieodpowiadającej miejscowym stosunkom, zdarzają się coraz liczniej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Obdłużenie większej własności galicyjskiej.

(*M*) Od lat kilku coraz częściej dają się słyszeć narzekania na przykre, miejscami nawet rozpaczliwe położenie większej własności w Galicyi. Do niekorzystnego położenia materyalnego tej własności przyczyniły się niezawodnie rozmaite klęski elementarne i kilkuletnie nieurodzaje, lecz jedna z najgłówniejszych przyczyn złego leży niezawodnie w obdłużeniu. Kwestya obdłużenia większej własności jest pierwszorzędną kwestyą ekonomiczną, a każdy, kto chce się ze stosunkami ekonomicznemi większej własności zapoznać, winien jej poświęcić szczególną uwagą.

Przedewszystkiem musimy zauważyć, że wysokość długów hipotecznych obciążających obecnie większą własność galicyjską nie jest dokładnie znaną. Urzędowe, lecz nie zbyt dokładne obliczenie podało z końcem roku 1857 ciężary hipoteczne majątków tabularnych w Galicyi na 70 milionów złr, w których mieści się 15 milionów wypożyczonych przez instytuta kredytowe, a 55 milionów długów prywatnych. Począwszy od r. 1870 wszelkie zmiany w hipotekach, a mianowicie przybytek lub ubytek ciężarów hipotecznych bywa z końcem każdego roku wykazywany. To są jedyne podstawy do przybliżonego obliczenia obecnego stanu obdłużenia większej własności. W czasopiśmie statystycznem wydawanem przez centralną komisyę statystyczną w Wiedniu znajdujemy stan ten podany po koniec roku 1875 na 121 milionów zł. r. W różnych czasopismach galicyjskich zajmujących się tym przedmiotem ciężary hipoteczne większej własności szacowane są na 150, 180 a nawet na 200 milionów. Wszystkie te obliczenia są zupełnie dowolne. Jakkolwiek w tym wypadku oznaczenie pewnej cyfry jest niepodobne, to jednak zdaniem naszem znajdują się pewne niewątpliwe daty, na podstawie których ciężary hipoteczne większej własności galicyjskiej dadzą się przynajmniej obliczyć w sposób przybliżony do prawdy.

Przeważna część hipotek składa się obecnie, jak wiadomo, z pożyczek zaciągniętych w publicznych instytutach kredytowych. Według bilansów tych instytutów, stan pożyczek udzielonych na hipoteki większej własności galicyjskich a niespłaconych był z dniem 31 grudnia 1877 r. następujący:

1) Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie wypożyczyło	37,495.000
2) Galicyjski bank hipoteczny we Lwowie	18,694.000
3) Bank narodowy w Wiedniu	16,367.000
4) Austryacki zakład kredytowy ziemski (Boden Credit.-Anstalt) według obliczenia dr. Skałkowskiego	15,500.000
5) Galicyjskie Towarzystwo kredytowe w Krakowie	19,060.000
6) Kasy oszczędności galicyjskie (z wliczeniem pożyczek udzielonych na hipoteki miejskie)	11,515.000
Razem	101,540.000

Oprócz tego niektóre większe własności galicyjskie obciążone są pożyczkami zaciągniętemi w różnych instytutach kredytowych zagranicznych np. w banku hipotecznym w Meiningen, w banku hipotecznym Dessauskim itp. Wysokość tych pożyczek nie jest nam dokładnie znaną, lecz najniżej na parę milionów zł. r. musi być obliczoną. Tak więc stan pożyczek hipotecznych większej własności udzielonych przez instytuty kredytowe z końcem roku 1877 przyjmujemy przynajmniej na 105 milionów zł. r. w. a.

Przychodzi teraz druga kategorya ciężarów hipotecznych, którą stanowią długi prywatne. Biorąc cyfry jak najniższe, podajemy je, tak jak były obliczone w r. 1857 na 55 milionów.

Ogólny zatem stan ciężarów hipotecznych większej własności galicyjskiej wynosiłby z końcem r. 1877 160 milionów.

Obszar terytoryalny większej własności galicyjskiej, po wyłączeniu majątków ziemskich tak zwanej martwej ręki (*manus mortua*) podaliśmy w innem miejscu na podstawie dat ostatniego katastru na 2.195.000 n. a. morgów ról, łąk i pastwisk i na 2,699.000 n. a. morgów lasu, zaś jego ogólną wartość na 300 milionów zł. r (patrz czasopismo statystyczne wydane przez c. k. komisyę centralną statystyczną Wiedeń 1875). Ciężary hipoteczne według naszego rachunku absorbują więc 53·3% wartości większej własności w Galicyi. Że cyfra ta jest raczej poniżej, aniżeli powyżej rzeczywistości, dowodzi ostatnie sprawozdanie dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego za r. 1878, w którem znajdujemy, ze na 1045 hipotek z przestrzenią 1,238.876 morgów wartości $85\frac{3}{10}$ milionów wydało toż Towarzystwo pożyczek 5% 32,877.000 zł. r., które poprzedzone są hipotecznie przez reszty pożyczek 4% 5,660.000 a przez inne ciężary przeważnie gruntowne 775.584. Z wykazanej przeto wartości hipotek, mówi sprawozdanie, wyczerpano przez towarzystwo i poprzedzające ciężary razem 39.303.961 zł., czyli 46·04% wartości obdłużonych majątków.

Doświadczenie uczy nas, że większa część hipotek własności większej w Galicyi, obciążona jest po Towarzystwie kredytowem, albo długami zaciągniętemi w innych zakładach kredytowych, albo długami prywatnemi. Wysokość obdłużenia tych majątków, a stanowią one znaczną część majątków ziemskich większej własności galicyjskiej, należałoby więc szacować na 60 do 70% ich wartości.

Obdłużenie majątków większej własności nietylko jest wielkie samo w sobie, ale okaże się jeszcze większe, jeżeli uwzględnimy następujące okoliczności:

1) Wysokość opłacanych od zaciągniętych pożyczek procentów. Najkorzystniejszą jest jeszcze pożyczka podniesiona w galicyjskiem Towarzystwie kredytowem, a i od tej płaci się przy kursie listów zastawnych 5 procentowych, (85 zł.) wraz z kwotą amortyzacyjną 6·88%. W innych instytutach kredytowych i kasach oszczędności płaci się z amortyzacyą przynajmniej 8%; a przy pożyczkach prywatnych, które się zazwyczaj nie umarzają, płaci się zwykle 6proc., 7proc. a nawet 8proc. Przyjmując w przecięciu od pożyczek hipotecznych 6proc., wypadnie z naszego rachunku, że większa własność galicyjska winna rocznie opłacać procentów od długów hipotecznych blisko 10 milionów zł. Same procenta obsorbują więc przy dobrem gospodarstwie, $\frac{2}{3}$ czystego dochodu większej własności galicyjskiej.

2) Anormalny wzrost długów hipotecznych w ostatnich kilku latach. Pod tym względem mamy, jak wyżej wspomniano, całkiem dokładne cyfry urzędowe, które wykazują, że w latach 1870 do 1875, prawda, że bez wyłączenia własności tabularnej miejskiej, przybyło długów hipotecznych w Galicyi 52 milionów zł. a w szczególności:

w r. 1872	4,087.441	zł.
w r. 1873	16,622.251	zł.
w r. 1874	14,443.059	zł.
w r. 1875	14,8 2.724	zł.

(Dokończenie nastąpi.)

÷ **Wiedeń,** 24go marca. Na dzisiejszy targ na bydło rogate spędzono towaru z Galicyi 850 sztuk, z Węgier 2635 sztuk, z prowincyj niemieckich 332 sztuk, razem 3817 sztuk, czyli o sztuk 765 więcej niż przed tygodniem. W liczbie spędu „galicyjskiego“ było wołów z Bukowiny 161, a 689 sztuk bydła właściwie galicyjskiego stanie na targowisku kontumacyjnem dopiero w środę. Na bydło to nie zawierano dziś naprzód żadnych transakcyj, ztąd też cen nie notowano. Wskutek tak znacznie większego spędu i nagromadzonych jeszcze zapasów z zeszłego tygodnia targ był bardzo ospały; ceny uległy znacznej zniżce, wynoszącej na towarze średnim i poślednim 2—3 złr. na 100 kilo. Płacono: opasy bukowińskie 51—53 zł. węgierskie 47—54 zł., wyjątkowo $55\frac{3}{4}$ zł., niemieckie $51\frac{1}{2}$—57 zł., krowy 48—52 zł., buhaje 47—51 zł., bawoły 41—46 zł martwej wagi.

Nierogacizny spędzono dziś towaru lekkiego 1598 szt., średniego 1269 szt., ciężkiego 927, razem 3794 sztuk, czyli o 327 sztuk mniej niż zeszłego wtorku. Targ był dosyć ożywiony; ceny poszły w górę. Płacono: towar lekki 30—40 zł., średni 32—40 zł., ciężki 41—43 zł. za 100 kilo żywej wagi.

W Paryżu dnia 20 b. m. targ na woły pogorszył się nieco, skopy trzymają się dobrze. Płacono woły po 62—85 ctm., skopy z runem 95 ctm. do 1·07 frk., bez runa 87 do 95 ctm. za ½ kilo. *Journal officiel* ogłasza rozporządzenie, znoszące zamknięcie granicy od strony Niemiec, tak że towar austryacki będzie mógł dochodzić do Paryża krótszą drogą.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan sankcyonował najwyższem postanowieniem z 18 b. m. uchwaloną przez sejm galicyjski ustawę o uregulowaniu stosunków osobistych i służbowych należących do armii nauczycieli szkół ludowych.

„*Much ado about nothing*“ (wiele hałasu o nic) tak charakteryzuje szanowny korespondent petersburgski *Polit. Corresp.* dzisiejszą sytuacyę polityczną. Wszystko, cokolwiek dzienniki piszą o rossyjskich planach i zamiarach na Wschodzie, jest złośliwem oszczerstwem, Rossya bynajmniej nie pragnie zmiany traktatu berlińskiego, chciałaby tylko porozumieć się z mocarstwami co do sposobu wykonania niektórych trudniejszych punktów. Nie pojmujemy, co za cel mają podobne komunikaty wobec faktów całemu światu znanych, które dowodzą czegoś wręcz przeciwnego. Nawet sam korespondent zapomniał się na chwilę, zaznacza bowiem z widocznem ubolewaniem, że „instrukcye lorda Dufferina wykluczają wszelką zmianę w traktacie“ — czem daje do zrozumienia, że liczono na możliwość takich zmian, a jeżeli zaniechano na razie tej myśli, to tylko z powodu niemożliwości jej wykonania. Powyższy cytat szekspirowski jest przeto źle dobrany.

Sygnalizowany nam telegraficznie toast wzniesiony przez ambasadora niemieckiego Schweinitza na cześć cesarza rossyjskiego na bankiecie urządzonym w rocznicę urodzin cesarza Wilhelma przez kolonię niemiecką w Petersburgu, opiewa dosłownie: „Im dłużej piastuję ten zaszczytny urząd ambasadora, w którym to charakterze bawię dzisiaj pomiędzy Wami, tem bardziej wzrasta we mnie cześć dla dostojnego monarchy tego wielkiego państwa. Pragnąłbym, aby moja wymowa w równej mierze spotężniała, iżbym mógł nadać należyty wyraz tej czci i życzyłbym sobie, aby głos mój rozległ się tak głośno, iżby go usłyszeli także ci, którzy śmią podkopywać przyjaźń łączącą z cesarzem naszym cesarza, na którego zdrowie mam zaszczyt wznieść obecnie toast. Przekonaliby się wtenczas, że usiłowania ich są daremne i że ta przyjaźń jest równie silną a nawet silniejsza, aniżeli kiedykolwiek dawniej. Jego ces. Mość cesarz Aleksander niechaj żyje!“

Stronnictwo katolickie we Francyi organizuje wielką kampanię przeciw projektom p. Jules Ferry. W departamentach północnym i Pas de Calais zbierają się liczne podpisy na deklaracyę następującej treści: „Wobec projektów praw już przedstawionych albo urzędownie zapowiedzianych przez p. ministra oświecenia publicznego, pragnąc spełnić nasze obowiązki względem sumienia i kraju, jako katolicy i obywatele Francyi, czynimy następujące deklaracye:

Mamy niezachwiane postanowienie bronić bez wahania się praw wychowania katolickiego, jego swobodnego rozwoju we wszystkich stopniach od sali przytułku aż do uniwersytetu.

Oświadczamy, że wolność szkół katolickich opiera się na prawie przyrodzonem i boskiem, za które ojcowie nasi oddawali, ile razy tego było potrzeba, swoją krew i życie i za które my także nie wahalibyśmy się znosić wszelkich prześladowań; że władza i mandat udzielania nauk powierzone kościołowi katolickiemu przez Jezusa Chrystusa, jego boskiego fundatora, obejmują zarówno wychowanie i kształcenie młodzieży; że nie możemy przyjąć rozdzielenia, niepodobnego zresztą, bądź to wychowania i nauki, bądź wykładów religijnych i świeckich; że nie zezwolimy na oddanie dzieci naszych w ręce nauczycieli, którzyby walczyli przeciw naszej wierze, czy to przez jawne ataki, czy przez milczenie równie niebezpieczne i nie mniej obrażające dla tej wiary.

Oświadczamy, że wolność naszego katolickiego sumienia powinna być przynajmniej szanowaną przez rząd i jego agentów; że rząd, który zapowiada neutralność w przedmiocie doktryn, popełniałby uderzającą niesprawiedliwość, obrażając u nas wolność,

którą popiera u naszych przeciwników; że nakoniec wszelki liberalizm przeciwny tym zasadom, jest liberalizmem w słowach a tyranią w rzeczywistości".

Z powodu rocznicy wybuchu komuny i powrotu pierwszego oddziału depertowanych, którzy otrzymali amnestyę, dziennik *la Révolution* mówi: „Od ośmiu lat najlepsi nasi współobywatele cierpieli boleści wygnania, więzienia albo deportacyi. Dziś nie sądzimy, żeby zwyciężeni potrzebowali zwątpić o swojej sprawie, albo żeby zwycięzcy cieszyli się swoim krwawym tryumfem. Amnestya nieograniczona nie została wprawdzie ogłoszoną urzędownie. Ale niech się nikt nie uwodzi. Kto umie badać serce ludu, wie, że dziś żądać amnestyi nie potrzebują zwyciężeni, ale zwycięzcy!"

Angielskie ministerstwo kolonij ogłosiło „księgę błękitną" w sprawie wojny z Zulusami. Jutro podamy obszerniejsze wyjątki z tej ciekawej korespondencyi, dziś nadmieniamy tylko, że zawiera ona między innemi depeszę lorda Chelmsdorfa z 9 lutego, w której ten dowódzca sił zbrojnych angielskich prosi ministra wojny o bezzwłoczne odwołanie. Gubernator Bartle Frére przyłączył się do tej prośby i prosi, aby następcą Chelmsforda mianowano osobę, któraby była zdolną zastąpić także jego, jako generalnego gubernatora. Dalej zawiera księga błękitna depeszę ministra kolonij Hicks-Beacha z naganą dla Bartle Frére'a za jego politykę wobec Zulusów, tudzież dalszą depeszę tegoż ministra z 19 b. m. z oznajmieniem, że rząd w właściwym czasie sam określi warunki pokoju. Nie chce on zaborów ani mięszania się w wewnętrzne sprawy Zulusów, chodzi mu tylko o bezpieczeństwo kolonii.

Dzienniki berlińskie donoszą, że na początku kwietnia wypuszczona zostanie nowa rossyjska pożyczka zagraniczna w sumie 200 milionów rubli czyli 30 milionów funt. szterlingów, że następnie po opuszczeniu Bułgaryi, wypuszczona będzie druga nieskończenie większa, bo 800 milionów rubli wynosząca zagraniczna pożyczka. Dodają, że pierwsza z tych pożyczek będzie pięcio-procentowa, że zostanie zaciągniętą w konsorcyum firm bankierskich paryzkich, londyńskich, amsterdamskich, berlińskich, że ma być amortyzowana w ciągu lat 21, że zatwierdzenie tej pożyczki nastąpiło wskutek przedłożenia ministra skarbu Greigh'a z 24 lutego, który dowodził, że rychłe zaciągnięcie podobnej pożyczki jest konieczne dla pokrycia przypadających do wypłaty 50 milionów rubli srebrnych, na zapłacenie zaległości za dostawy dla armii, oraz dla pokrycia długu bieżącego wynoszącego 522 milionów.

Flota angielska otrzymała rozkaz pozostania w zatoce bezickiej aż do czasu, gdy Rossyanie zupełnie ustąpią z półwyspu bałkańskiego. Na interpelacyę w parlamencie oświadczył Salisbury, że flota angielska dlatego ustąpiła z morza Marmara, ponieważ Rossyanie cofnęli się z Rumelii południowej.

Do *Fremdenblattu* donoszą z Londynu, że brat Szyr Alego Wali Mohamet han udał się do Dżellalabadu, aby wziąć udział w pochodzie Anglików na Kabul i proklamować się tam władzcą Afganistanu. Jakub han fortyfikuje Kabul i jak słychać skoncentrował już pod tem miastem 40 tysięczną armię.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 marca. (*Tel. pr.*) Wybrana przez klub polski deputacya, do której należeli dr. Weigel, dr. Kamiński, Jaworski i Bodyński przedstawiła ministrowi spraw wewnętrznych wielkie straty, jakie ponoszą gospodarze wiejscy w Galicyi w skutek zbyt surowych zarządzeń przeciw bydłu galicyjskiemu na targu wiedeńskim. Deputacya konferowała z ministrem całą godzinę w obecności szefa sekcyi Kubina i referenta sanitarnego Schneidera. Minister zwrócił uwagę na skargi innych prowincyj wnoszone z powodu, że w spędzie galicyjskim znajdowano sztuki zarazą dotknięte. Deputacya odpowiedziała na to, że izraelici trudniący się handlem bydła, sprzedają wśród transportu zdrowe sztuki, a w ich miejsce przemycają do wagonów inne. Deputacya prosiła, aby zarządzono plombowanie wagonów z bydłem galicyjskiem. Minister przyrzekł, że szukać będzie drogi pośredniej między interesami Galicyi i innych prowincyj. Deputacya prosiła o rychłe załatwienie sprawy, a członkowie jej mają nadzieję, że wkrótce nastąpi ulga.

Petersburg, 25 marca. Wieczorem nad Newą padł strzał na generała Drentelena, który nie został raniony. Sprawca, który na koniu jechał, uciekł.

Londyn, 25 marca. Najjaśniejsza Cesarzowa Austryacka przybyła 24 b. m. do Calais i wieczorem udała się w dalszą podróż. W przejeździe przez Londyn Najjaśniejsza Cesarzowa powitaną została przez księcia Walii.

Londyn, 25 marca. W Izbie wyższej oświadczył markiz Salisbury, że pozostawienie floty angielskiej na morzu Marmara byłoby niestosownem, gdyż rząd nie wątpi, że Rossya dopełniając zobowiązań opuści wschodnią Rumelię, Bułgaryę i Rumunię. W razie niedopełnienia traktatu sułtan jest uprawniony zażądać pomocy swojego sprzymierzeńca.

W Izbie gmin Bourke bronił obsadzenia Cypru i wyraził zdanie, że obce rządy nie podniosą żadnego zarzutu przeciw angielskiemu sądownictwu na Cyprze.

Wiedeń, 26 marca. (*Tel pr.*) *Fremdenblatt* zapewnia według wiarygodnych informacyj petersburgskich, że hr. Szuwałowi udało się usunąć najnowsze angielsko-rossyjskie nieporozumienie. W kwestyi okupacyi wschodniej Rumelii kompromis jest w toku. Anglia nie upiera się już przy powołaniu wojsk tureckich dla utrzymania porządku i przyrzeka użyć swego wpływu w Konstantynopolu w duchu międzynarodowej okupacyi.

Deutsche Ztg. donosi, że generał Sutzo mianowany będzie wkrótce naczelnym wodzem wojsk greckich na granicy tessalsko-epirskiej.

Z Londynu donosi *Presse*, że lord Lytton zamierza dnia 5 kwietnia rozpocząć dalszy okres kampanii afgańskiej. Dnia tego rozpocznie generał Brown marsz na Kabul.

Petersburg, 25 marca. Osobny dodatek do urzędowej gazety donosi: Kiedy generał Drentelen przejeżdżał popołudniu o godzinie 1 po pod ogród letni, aby się udać na posiedzenie ministrów, dopędził go jakiś młody człowiek na koniu i wypalił do niego z rewolweru. Kula przebiła obie szyby powozu. Generał nie został raniony, i zachowując zupełną przytomność umysłu kazał woźnicy ścigać uciekającego zbrodniarza. Sprawca zamachu, który tymczasem już znacznie się oddalił, spadł z konia, ale porwawszy się i zostawiwszy konia wpadł do dorożki i uciekł.

Londyn, 26 marca. Izba wyższa odrzuciła wotum nagany dla rządu w kwestyi Zuluskiej 156 głosami przeciw 61. W ciągu rozpraw ganił Landsdowne politykę rządu, który prowokował Cetewaja. Beaconsfield oświadcza, że celem polityki rządu jest konfederacya a nie aneksya. Gubernator Bartle Frére dobrze spełnia swe funkcye i dano mu naganę tylko za to, że wypowiedział wojnę, nie mając do tego prawa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 marca 1879, godz. 2 min. 30. Losy kredytowe 167·50 Węg. akcye kredyt. 233·80. Akcye anglo-austr. 102·80. Akcye banku Union 75·—, Akcye kolei Karola Ludwika 229·50, Akcye kolei północnej 212·50, Akcye kolei południowej 68·50, Akcye kolei Alföld 122·75, Akcye kolei Elżbiety 174·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 129.50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 119·50, Akcye kolei Rudolfa 131·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 67·75, Galic. oblig. indemn. 88·—, Losy z r. 1864 151·75. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 97·50, Akcye banku obrotowego 113·—, Losy tureckie 20·75, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej 254·25, Akcye banku związkowego 116·—, Rubel papierowy 1·15—, Wiedeńskie losy 107·50 Węgierskie losy 94·75, Mark. niemiecki 57·50. Węgierska renta 86·15. Usposobienie słabe.

Wiedeń, dnia 24 marca, godzina 6 minut. —. Akcye kredytowe 241·80, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 223·50, południowa 68·25. Renta pap. 64·37, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 92·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gali bank rustykalny 94·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·32—. Usposob. mdłe.

Wiedeń, dnia 26 marca, godz. 10 minut 42. Akcye kredytowe 242·40, Anglo-austr. 102·25, Akcye banku Union 75·—, Kolej Kar. Ludw. 229·—, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·32—, Rubel papierowy 1·14$^3/_4$, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 26 marca 1879 o godz 7 rano.

Barometr 733.40 mm. Psychrometr suchy 7.2°C. Psychrometr wilgotny — 7.2°C. Prężność pary 2.5m Wilgoć 98% Zachmurzenie 10 Wiatr SW1. Ozon 9. Temperatura powietrza — 5.8°R Barometr opada z chyżością 0.0001 na minutę.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 26 marca 1879.

Hotel Europejski.

Pp. W. Pociejko z Rossyi. J. Romaszkan z Tarnopola. A Paschke z Dmoville. O Münzer z Bordeaux. W. Krohn z Wrocławia.

Hotel George'a.

Pp. A. Rakowski z Polski. J. Helmer z Paryża. W. Lahode z Drezdna. A. Kracker z Marburga.

Hotel Lazarusa.

Pp. J. Willner z Tarnopola. B. Błocki z Brodów. F. Baczes z Norrymbergi H Strzelbicki z Zadwórza. K. Zwiniarski z Glinian.

Hotel Warszawski.

Pp. S. Wlodek z Zawałowa. K. Germann ze Spasa. J. Starkel z Drohowyża.

Hotel Langa.

Pp. A. Fuchs z Wiednia. J. Kozlik z Wiednia. E Hennel z Wiednia.

Hotel Podolski.

Pp. P. Kadajski z Zaleszczyk L Tokarski ze Stanisławowa.

Hotel Krakowski.

Pp L. Bogusiewicz z Krakowa. J. Wygrzywalski z Rossyi.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Potulicki do Glinian. Dr L. Madejski do Brzeżan. Cz Lekczyński do Remenowa. S. Łączyński do Grabowca. K. Pajgert do Zacisza.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 marca 1879.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	228	50	231	25
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	127	:0	130	50
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	254	—	258	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	218	—	222	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	75	87	75
„ „ „ 4 pr. „	81	—	82	
„ „ „ 5 pr. okresowe	86	75	87	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	92		93	—
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	92	50	94	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. „ 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	87	75	88	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	91	—	93	—
5. Losy Miasta Krakowa	16	25	18	25
„ Stanisławowa	22		24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	52
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	55	9	65
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	60
„ papierowy	1	$13^3/_4$	1	$15^1/_2$
100 marek niemieckich	57	40	58	20
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 21 marca 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	64.50	64.65
luty-sierpień	64.50	64.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	64.70	64.90
kwiecień-październik	64.70	64.90
Losy z roku 1854 po 250 zł.	114.25	114.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	117.50	117.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	127 50	128.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	151.75	152. –
„ „ 1864 „ po 50 „	149.50	150 50
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.50	144.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	99.—	100. –
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	77.30	77.45
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	83.—	83.75
Galicyi	87.75	88.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	76 75	77.50
Węgier	82 50	83.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł emit zł. 120	104 50	105.—
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	245.70	245.90
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	750 —	755. –
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziomski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	540. —	542. –
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	172.50	173 —
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2140.—	2145 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	228.75	229.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	128 75	129.25
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	257.25	257.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	66.50	67. –
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	88. –	88.25
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	113.25	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	92.—	93.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.—
„ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	87.—	87.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	87 —	87.50
Gal. banku hipot. po 6 proct.	92.50	93. –
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	90.—	—.—
Tow kr. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po $5^1/_2$ proct	96 —	—.—
„ „ po 5 proct.	88.25	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	72.75	73. –
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	66.25	67.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	100.50	101.—
„ „ „ II emisyi	100. –	100.25
„ „ „ III „	97.75	98 50
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	78.75	79.—
z r. 1867	81.—	81.50
z r. 1868	75.—	75.30
z r. 1872	68.50	69.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	66.50	67.—
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	167.50	168.—
Clarego po 40 zł. m. k.	34 25	34.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a	102.	102 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17. –	17.50
Losy miasta Krakowa	17.—	17.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.—	34.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	32. –	32 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.	—.
Salma po 40 zł. m. k.	46.50	47.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	36.—	36.50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa	23.—	23 5
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118 —	119.—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	26.25	26 75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	30 50	31.—
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.30	117.45
Paryż za 100 fr.	46.35	46.35
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.53.	5.54.—
„ pełnej wagi	5.53.—	5.54.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.33.—	9.33.50
Rossyjski imperyał	9.59. –	9 60. –
Talar związkowy	—.—.—	—.—.
Srebro	—.—.—	.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 24 marca 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	64	50
„ „ „ w srebrze	64	75
Renta w złocie	77	15
Losy pożyczki z roku 1860	117	25
Akcye banku austro-węgierskiego	794	—
„ „ kredytowego	243	25
Londyn	117	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$32^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	53
100 marek niemieckich	57	50

(1846 1—3) **Edykt.**

L. 62096. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 1166 złr. w. a. z 6 proc. odsetkami od dnia 1 maja 1877 począwszy, od dnia rzeczywistej wypłaty obrachować się mającemi — kosztami egzekucyjnemi w kwocie 6 złr. 57 ct, w. a., uchwałą z dnia 11 sierpnia 1877 l. 37511 przyznanemi, dalej kosztów egzekucyjnych 22 złr. 17 ct. i 20 złr. w. a. uchwałą z dnia 9 lutego 1878 l. 5594 przyznanemi, nakoniec kosztami obecnego podania w ilości 18 złr. 21 ct. w. a. przyznanemi, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę części realności pod l. 83 $^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej jak Dom. 50. p. 465 i 467 n. 16 & 18., haer. i Dom. 124. p. 425 n. 16 & 18. dłużnika Jakóba Pops własnej, na rzecz Benjamina Brecher, Adolfa Herz, Antoniego Baumgartnera, firmy Urich & Mahl, Schulima Neuwelt i Hermana Neuwelt pod następującemi warunkami licytacyjnemi dozwoloną została.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej połowy realności pod l. 83 $^{3}/_{4}$ przy egzekucyjnem oszacowaniu takowej dnia 5 stycznia 1878 w kwocie 3232 złr. 42$^{1}/_{2}$ ct. w. a. wydobyta.

Każdy, chęć kupienia mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 proc. od ceny wywołania tj. 324 złr. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ck. uprz. galic. akcyj. banku hipotecznego lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego.

Obligacye i listy zastawne lub hipoteczne obliczone będą podług kursu w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej" notowanego.

Wadyum nabywcy po skończonej licytacyi w depozycie sądowym zatrzymanem, i o ile takowe w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, wadya zaś innych licytantów po ukończeniu licytacyi tymże zwrócone zostaną.

Licytacya ta odbędzie się na trzech terminach a mianowicie: dnia 5 czerwca, dnia 3 lipca i dnia 6 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem iż pomieniona połowa realności i gruntu pod l. 83$^{3}/_{4}$ na pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania wolno chęć kupienia mającym, w registraturze sądu tutejszego przejrzeć.

O tem zawiadamiamy strony spór prowadzące, tudzież następujących wierzycieli hipotecznych:

1. Wysoki skarb przez c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie,
2. Dawida Penziasa,
3. Alte Laje Pops,
4. Majera Dube,
5. Itte z Jüttów Lulf,
6. Menachima Popsa,
7. C. k. Urząd podatkowy we Lwowie,
8. Michała Leinwanda z życia i miejsca pobytu niewiadomego do rąk kuratora p. adw. Dra. Jekelesa,
9. Wszystkich tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała licytacyjna i późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogły, albo którzyby po dniu 17 listopada 1878. jako dniu wydania wyciągu tabularnego na hipotece realności pod l. 83 $^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej prawo zastawu uzyskali, przez ustanowionego niniejszem kuratora adw. Dra. Jekelesa z substytucyą ad. dr. Raresa również i niniejszym edyktem z tym dodatkiem iż stosownie do dekretu nadwornego z dnia 16 czerwca 1847 l. 20313 i cyrk. gub. z dnia 3 lipca 1847 l. 41978 dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej sprawie nie nastąpi, i że ich jest rzeczą obrać sobie zastępcę do strzeżenia ich praw i tegoż sądowi oznajmić.

Lwów dnia 22 lutego 1879.

(2059 1—3) **Edykt.**

L. 822. C. k. Sąd powiatowy w Kętach zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi wekslowej w kwocie 600 złr. z pn. Franciszkowi Zajączkowi od Magdaleny Dworzańskiej przyznanej odbędzie się dnia 21 kwietnia, 12 maja i 9 czerwca 1879 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 511 w Kętach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej i do Magdaleny Dworzańskiej należącej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 855 złr. a. w.

Wadyum 85 złr. 50 ct.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze.

Kęty 27 lutego 1879.

(2090 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 10731. Dnia 21 kwietnia ewentualnie 26 maja i 23 czerwca 1879 o 10 godzinie rano, odbędzie się w Sokalskim c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej Panasa i Kaśki Bolibruchów l. 169 w Steniatynie, przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Josla Zigmana w kwocie 100 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania 510 złr. a. w.

Akty opisania i oszacowania i resztę warunków można tutaj przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal dnia 30 września 1877.

(2084 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3210. C. k. Sąd pow. miej. del. w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi licytacyjna sprzedaż realności pod l. 142 w Płotyczy, wedle wykazu hipotecznego l. 197 Piotra Tomaszewskiego własnej, na rzecz Aby Stolzenberga, celem zaspokojenia sumy 79 złr. w. a., w dniu 23 kwietnia, 28 marca i 2 lipca 1879, zawsze o godz. 10 rano za gotówkę się odbędzie — a to na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej — kwotę 783 złr. wynoszącej; wadyum złożyć należy w kwocie 78 złr. 30 ct. w. a.

Tarnopol dnia 19 lutego 1879.

(2065 1—3) **Edykt.**

L. 6808. Ck. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakł. kred. włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Buriak o 200 złr. a w. z pn. — odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 16 kwietnia, 27 maja i 26 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 9 przed południem ponowna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 53/54 w Dźwiniaczu górnym położonej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 31 grudnia 1878.

(1855 1—3) **Edykt.**

L. 12878. Dnia 15 maja 19 czerwca i 17 lipca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 1 w Kalinowie położonej ciała tabularnego stanowiącej w sprawie Eizyka Finsterbascha przeciw Jakubowi i Maryi Hobler pto 150 a. w. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 920 złr. a. w.

Wadyum 92 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. m. d. Sąd powiatowy

Sambor 30 stycznia 1879.

(2068 1—3) **Edykt.**

L. 6475. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw masie nieobjętej po ś. p. Pawle Babycz zastępowanej przez kuratora Andryja Babycz pto 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 17 kwietnia, 27 maja i 27 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 284/274 w Wołczem położonej, z tem iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł. wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 31 grudnia 1878.

(2112 1—3) **Edykt.**

L. 562, C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa S. II ogłasza niniejszem, na żądanie uprzyw. zakładu kred. włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 343 zł. w. a. z większej 350 zł. w. a. pochodzącej z odsetkami po $^{12}/_{100}$ od 4 lutego 1877 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi $^{5}/_{100}$ odsetkami od kwoty w należytem czasie nie uiszczonej, na koniec na zaspokojenie kosztów niniejszego podania w kwocie 10 zł. 26 ct. w. a. przymusową sprzedaż realności własności Icka Jurem będącej w Hołosku wielkim pod Nr. 69 położonej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 25 kwietnia 1879, na dniu 13 czerwca 1879 i na dniu 18 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 600 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 60 zł. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Lwów dnia 27 stycznia 1879.

(2097 1—3) L. 705.

Konkurs

Celem obsadzenia posady c. k. zastępcy nadprokuratora państwa w Krakowie, ewentualnie posady c. k. zastępcy prokuratora państwa w okręgu c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie, z VIII rangą i płacą systemizowaną.

Ubiegający się o tę posady mają wnieść swe podania w drodze przepisanej do c. k. Nadprokuratoryi państwa w Krakowie w przeciągu dni 14 od dnia trzeciego zamieszczenia niniejszego ogłoszenia w Gazecie lwowskiej.

Kraków 23 marca 1879.

(1873 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 755. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 25 kwietnia, 30 maja i 27 czerwca 1879, odbędzie się tu w sądzie każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. 231 w Dzikowie nowym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, niecbjętej masy spadkowej Tymka Kupczyk własnej, w sprawie i na rzecz banku włościańskiego pto 150 zł. w. a. pod warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. w. a. jako wartość tej realności.
2. Wadyum wynosi 30 zł. w. a.
3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 19 lutego 1879.

(2101 1—3) **Edykt.**

L. 8716. Dnia 3 kwietnia, 1 maja i 30 maja 1879 o 10 z rana, sprzedany zostanie kawałek pola pod Nr. 28 w Witkowie, za wierzytelność Fiszla Wolfa w kwocie 85 zł.

Cena szacunkowa 100 zł. zakład 10 zł.

Resztę warunków w registraturze sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli zamianowano kuraterem p. not. Jankowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów 19 grudnia 1878.

(2102 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7703. Dnia 3 kwietnia, 1 maja i 30 maja 1879 o 10 z rana sprzedane zostaną cztery kawałki gruntu pod Nr. 64 w Pawłowie, Andrucha Pencaka własne, za wierzytelność Wolfa Meiselesa w kwocie 50 zł.

Cena szacunkowa 130 zł. zakład 13 zł.

Resztę warunków w registraturze sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli zamianowano kuratorem p. Władysława Rubczyńskiego w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów 10 grudnia 1878.

(1889 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7602. C. k. sąd powiatowy w Janowie odbędzie celem zaspokojenia sum 368 zł. 55 ct., 368 zł. 55 ct. i 4126 zł. 2 ct. z pn. galic. banku hipotecznego, przymusową licytacyę realności pod l. 102 w Janowie położonej, wedle Dom. Tom II pag. 26 n. 6 haer. Józefa Smutnego własnej, na terminach dnia 23 kwietnia i 23 maja 1879 o 10 godzinie przed południem w lokalu swoim.

Cena wywołania 13171 zł. wadyum 1318 zł. resztę warunków w aktach.

Gdyby na powyższych terminach nawet ceny wywołania uzyskać nie można, celem ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 30 maja 1879 o 9 godz. rano na którym ci wierzyciele hipoteczni, którzy nie staną, za przystępujących do większości głosów stających uważani będą.

Dla wierzycieli, którzyby po rozpoczęciu postępowania licytacyi prawo hipoteki na rzeczonej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, p. Julian Duralski w Janowie kuratorem ustanowiony.

Janów dnia 10 stycznia 1879.

(1869 1—3) **Edykt.**

L. 9557. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Franciszek Marek przeciw Piotrowi Traczewskiemu pod dniem 14 lutego 1878 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego przeciw temuż nakaz zapłaty 643 zł. 21 ct. z pn. wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu Piotra Traczewskiego jest niewiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt tutejszego adwokata Dra. Tilla ze substytucyą Dra. Stromengera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 1 marca 1879.

(1813 1—3) **Ogłoszenie.** L. 3479.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 14006 zł. 70$^{1}/_{2}$ cnt., 809 zł. 13 cnt. i 127658 zł. 50 ct. w. a. z pn. na rzecz gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbędzie się dnia 30 maja i 4 lipca 1879, o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądu egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi dóbr Hnilice z przyległościami Hniliczki i Koszlaczki Julii z Czyżów hr. Ostrorogowej własnych, wierzytelności tej za hipotekę służących.

Cena wywołania, po niżej której dobra te na powyższych terminach nie będą sprzedane 291241 zł. w. a., wadyum 29124 złr. 10 cnt. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych Sabina Samueli i K. Lande z miejsca pobytu nieznanych, tudzież dla innych wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia wyciągu tabularnego t. j. po 25 listopada 1878 prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę ogłaszająca lub jakakolwiek inna uchwała w tej sprawie z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Żywickiego, a zastępcą tegoż p. adw. dr. Schmidta.

Tarnopol 3 marca 1879.

(1852 1—3) **Edykt.**

L. 17277. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że w dniach 28 kwietnia i 29 maja 1879, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w gmachu sądowym licytacya realności pod l. 261 w Przemyślu położonej, do Antoniego Midurskiego należącej. na zaspokojenie pretensyi Berischa Lindenbauma i Markusa Horszowskiego w kwocie 1200 zł. w. a.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 6991 zł.. którą jako cenę wywołania się ustanawia.

Licytujący złoży przed licytacyę jako wadyum kwotę 700 złr. Dla ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 30go maja 1879 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl d. 15 stycznia 1879.

(1931 1—3) **Edykt.** L. 14306.

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany dla okolicy miasta Lwowa Sek. II. czyni wiadomo, że ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej równocześnie zapadłej, mocą której na podstawie kwitu Jenty Ludmerer i Chany Dressel Weissbarth z dnia 31 stycznia 1855 wykreślenie ze stanu biernego realności w Zamarstynowie pod l. k. 23 położonej, zahipotekowanej na takowej dla Jenty Ludmerer i Chany Dressel Weissbarth prawa zastawu dla sumy 32 zł. m. k. z przynależytościami dozwolone zostało, dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jenty Ludnerer i Chany Dressel Weisbarth kuratora w osobie adw. krajowego dr. Skowrońskiego z substytucyą adwok. krajowego dr. Raresa z wezwaniem prawnego zastąpienia powyżej nazwanych interesowanych w niniejszej sprawie, którzy przeto w przepisanym czasie możliwie potrzebną informacyę rzeczonemu panu kuratorowi udzielić, lub do osobistego zastępstwa pod rygorem następstw prawnych zgłosić się mają.

Lwów d. 8 stycznia 1879.

(1930 1—3) **Edykt.**

L. 1059. C. k. sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie zawiadamia, iż na żądanie Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie we Lu zaspokojenia sumy 183 zł. w. a. z pn. po potrąceniu niszczonej kwoty 85 zł. w. a. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 47 w Kleparowie położonej, Grzegorza i Katarzyny Makarysów własnej, na dniu 12 maja, 20 czerwca i 14 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10tej rano w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 300 zł. w. a.

Chęć kupienia mający, złoży mający wadyum 30 zł. w. a., a to bądź w gotówce, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, lub w innych papierach bezpieczeństwo pupilarne mających.

Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.

Lwów d. 5 lutego 1879.

(2021 2—3) **Edykt.**

L. 13863. Ck. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Salamona Sajgera w ilości 20 zł. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 2 maja, 3 czerwca i 1 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności pod Nr. 303 w Giedlarowej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Wawrzyńca Rapa należącej, która to realność na pierwszych dwóch terminach za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie i poniżej ceny sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 18 zł. 50 ct.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 7 grudnia 1878.

(2055 2—3) **Edykt.**

L. 10540. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza, że na żądanie gminy i gminy katolickiej miasta Biały de praes 26 sierpnia 1878 l. 7068 dla Franciszka Strzygowskiego miejsca pobytu niewiadomego dr. Jana Ehrlera adw. w Białej kuratorem ad actum ustanowiono i temu rezolucyę z dnia 25 grudnia 1878 Nr. 10540 wyznaczającą audyencyę na 28 marca 1879 o godzinie 9 rano w celu ustanowienia, iż prenotacya prawa nadzastawu dla wierzytelności 2000 zł. w. a. na sumie 4900 zł. w. a. 41½ ct. w stanie biernym realności Nr. 23 w Białej, dla Józefa Pratobewery ciążącej, na rzecz Jędrzeja Strzygowskiego uskuteczniona usprawiedliwioną została doręczono.

Biała 25 grudnia 1878.

(2062 2—3) **Edykt.**

L. 8566. W skutek wezwania ck. sądu obwodowego Przemyskiego z dnia 13 marca 1878 l. 17472 w sprawie Leiby Grossmana przeciw nieobjętej masie spadkowej Józefa Gliwy zastępywanej przez adw. Dra. Łużeckiego w Przemyślu o zapłacenie sumy wekslowej 200 zł. z pn.

Sąd tutejszy przeprowadzi w dniach 24 marca, 29 kwietnia i 30 maja 1879 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjną licytacyę połowy realności pod lk. 32 w Radymnie położonej, własnej Józefa Gliwy a względnie jego nieobjętej masy ut Dom. I pag. 99 n. 1 haer.

Cena szacunkowa 900 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

O tej licytacyi powiadamiamy bezpośrednio interesowanych i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś wierzycieli którzyby w dniu 17 listopada 1878 do tabuli weszli, lub którymby uchwała dla jakiejkolwiek przeszkody nie mogła być należycie doręczoną, przez niniejszy edykt i przez kuratora p. Alojzego Schneidra c. k. not. w Radymnie.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 18 stycznia 1879.

(2054 2—3) **Edykt.**

L. 37416 C. k. sąd miejsko-delegowany w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 2 kwietnia, 5 maja i 10 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się na zaspokojenie pretensyi Maryanny Olszewskiej w kwocie 220 zł. publiczna licytacya realności pod l. 81 w Kobylanach położonej, Michała i Wojciecha Strycharskich własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1425 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Kraków 27 stycznia 1879.

(2072 2—3) **Edykt.** L. 5765.

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Hryniowi i Zofii Szewczyk pto. 100 zł. w. a. względnie 84 zł. 24 ct. w. a. z przyn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 2 kwietnia, 6go maja i 5 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem ponowna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 1/86 w Szumiaczu położonej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 złr., wadyum 20 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka d. 24 grudnia 1878.

(2071 2—3) **Edykt.** L. 6469.

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw masie nieobjętej po ś. p. Romanie Sobolu przez kuratora Mojsera Wełczańskiego pto. 98 zł. w. a. z przn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 22 kwietnia 28 maja i 30 czerwca 1879 r., każdym razem o godzinie 9tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 40 w Wołczem, z tem iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 złr., wadyum 20 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka d. 31 grudnia 1878

(2069 2—3) **Edykt.** L. 6471.

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw masie nieobjętej po ś. p. Semionie Kluka przez kuratora Charytona Andryjkowicza z Wołczego zastępowanej pto. 95 złr. 92 cnt. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 22 kwietnia, 22 maja i 27 czerwca 1879 r., każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 265/255 w Wołczem z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 złr., wadyum 20 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka d. 31 grudnia 1878.

(2070 2—3) **Edykt.**

L. 6470. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw Hryciowi Macur o 143 zł. 88 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 22 kwietnia, 28 maja i 27go czerwca 1879, każdym razem o godzinie 9tej przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. 315/302 w Wołczem z tem iż takowa tylko na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr., wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 31 grudnia 1878.

(2067 2—3) **Edykt.**

L. 6476. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Iwanowi Dubil o 150 zł. z pn. — odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 16 kwietnia, 27 maja i 26 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 9tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 157/153, w Wołczem położonej z tem iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 31 grudnia 1878.

(1928 2—3) **Edykt.**

L. 11978. C. k. sąd powiatowy del. dla okolicy miasta Lwowa S. II. czyni wiadomo iż na żądanie uprzyw. zakładu kred. włościańskiego w celu zaspokojenia reszty jącej dłużnej kwoty 222 złr. 92 ct. w. a. z większej 250 złr. w. a. pochodzącej z odsetkami po $^{12}/_{100}$ od 20 czerwca 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi $^{5}/_{100}$ odsetkami od kwoty w należytem czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 7 złr. 57 ct. w. a. i kosztów egzekucyjnych 3 złr. 76 ct. w. a. przymusowa sprzedaż połowy ciała tabularnego nie stanowiącej realności dłużnika Tomasza Pernala własnej w Basiówce pod l. 34/49 położonej ze wszystkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 2 lutego 1869 wymienionemi gruntami i przynależytościami z wyłączeniem atoli drugiej połowy realności tejże l. 34/49 w granicach od wschodu pastwisko gminne, od zachodu granica oboroszyńska, od południa miedza Tomasza Pernala, od północy miedza Tomasza Morawskiego w objętości morgów 6 sązni 1438 w drodze publicznej licytacyi na dniu 21 kwietnia 1876, na dniu 26 maja 1879 i na dniu 23 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 450 złr. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 45 zł. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kred. włośc. we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądowej registraturze

Lwów dnia 9 listopada 1878.

(1984 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 78. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

W powiecie ropczyckim:

1. Przy szkole czteroklasowej w Ropczycach dwie posady z płacą roczną po 450 złr.

2. Przy szkole czteroklasowej w Dębicy

(a) posada nauczyciela kierującego z płacą roczną 450 złr., 50 złr. za kierownictwo i z wolnem pomieszkaniem.

b) posada nauczyciela starszego z płacą 450 złr.

c) posada młodszego nauczyciela z płacą 270 złr.

3. Przy szkole 3 klasowej w Sędziszowie posada młodszego nauczyciela z płacą 270 złr.

4. Przy szkołach jednoklasowych w Chechłach, Małej i Zawadzie z płacą po 300 złr.

5. Przy szkole jednoklasowej w Ociece z płacą 296 złr. i 4 morgi pola.

6. Przy szkole jednoklasowej w Paszczynie z płacą 270 złr. 6 korcy żyta i 2 korce jęczmienia.

7. Przy szkołach filialnych w Brzeźnice i Latoszynie z płacą roczną po 250 złr.

W powiecie Kolbuszowskim:

1. Przy szkole 2 klasowej w Raniżowie posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 200 złr.

2. Przy szkołach jednoklasowych w Nienadówce z płacą 400 złr.

3. W Cmolasie, Niwiskach i Widełce z płacą po 300 złr.

4. W Kolbuszowie górnej z płacą 285 złr. i $10^{3}/_{4}$ morga pola.

5. Przy szkole filialnej w Ostrowie tuszowskim z płacą 250 złr.

Kandydaci ubiegający się o którąkolwiek z tych posad mają wnieść podania należycie ostemplowane i zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swych przełożonych władz do ck. rady szkolnej okręgowej w Ropczycach najdalej do 1 maja br.

Podania później wniesione uwzględnione nie będą.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Ropczyce dnia 17 marca 1879.

(1991 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8960. Dnia 2 kwietnia, 2 maja i 4 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności l. 160 w Mielcu ciała tabularnego stanowiącej, dłużnika Andrzeja Bielata własnej, na pokrycie pretensyi Józefa Grauera w kwocie 250 złr. i 200 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 1800 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mielec dnia 20 maja 1878.

(1983 2—3) **Edykt.**

L. 6778. Ck. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi celem zaspokojenia sumy 200 złr. a. w. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 37/14 w Leszczynie położonego dłużników Józefa, Błażeja, Franciszka, Jana i Marcina Balickich własnego ciała tabularnego nie mającego, a na 966 złr. 17 ct. a. w. oszacowanego, w trzech terminach, a mianowicie dnia 23 kwietnia, 28 maja i 2 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz, 15 stycznia 1879.

(7614 6—6) **Obwieszczenie.**

L. 53341. Odnośnie do obwieszczenia z dnia 15 listopada 1878 l. 53341 względem zmiany znaczków stemplowych podaje się do wiadomości, że księgi przemysłowe i handlowe, tudzież blankiety na weksle rachunki i t. p. na których umieszczone są dawniejsze jeez przed 31 stycznia 1879 stosownie do przepisów urzędownie obliterowane marki stemplowe mogą być także po dniu 31go stycznia 1879 użyte.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu

Lwów dnia 13 grudnia 1878.

Kundmachung.

Mit Beziehung auf die Kundmachung vom 15 November 1878 Zl. 53341, betreffend die Aenderung der Stempelmarken wird bekannt gegeben, daß Gewerbs- und Handelsbücher, dann Blanquette von Wechseln, Rechnungen u. dgl, auf denen ältere Stempelmarken durch vorschriftsmäßige, vor dem 31 Jänner 1879 erfolgte ämtliche Uiberstempelung zur Verwendung gelangt sind, auch nach dem 31 Jänner 1879 unbeanständet in Gebrauch genommen werden können.

Von der k. k. Finanz-Landes Direction

Lemberg am 13 Dezember 1878.

ОБВѢЩЕНЕ.

Ч. 53341. Относительно до обвѣщеня зъ дня 15 листопада 1878 Ч. 53341 взглядомъ змѣны значкôвъ штемплевыхъ подае ся до вѣдомосты, же книги промисловiи и торговельнiи тоже бланкеты вексловiи, счети и проч., на которыхъ сѫтъ ѹмѣщенiи давнѣйшiи, однакже передъ 31 Янѹаря 1879 года по предписамъ ѹрядово перепечатанiи значки штемплевiи, могѹтъ бѹти и по 31 Янѹарю 1879 года ѹпотребленiи.

Зъ ц. к. краевой Дирекцiи Скарбовой

Львôвъ дня 13 грѹдня 1878.

(6957 9—9) **Obwieszczenie.**

L. 53341. Od dnia 1 stycznia 1879 będą zaprowadzone zmienione znaczki stemplowe (marki) wszystkich kategoryi (z jednym wyjątkiem znaczków stemplowych do gazet po 1 i 2 ct.), a mianowicie znaczki stemplowe: po ½ ct., 1 ct., 2 ct., 3 ct., 4 ct., 5 ct., 7 ct., 10 ct., 12 ct., 15 ct., 25 ct., 36 ct., 50 ct., 60 ct., 75 ct., i 90 ct., tudzież po 1 zł., 2 zł., 2 zł. 50 ct., 3 zł., 4 zł., 5 zł., 6 zł., 7 zł., 10 zł., 12 zł., 15 zł. i 20 zł. nadto znaczki stemplowe do kalendarzy po 6 ct.

Teraźniejsze marki stemplowe wszystkich powyżej poszczególnionych kategoryi wyjdą z dniem 31 stycznia 1879 r. całkiem z używania.

Użycie więc tych znaczków stemplowych po dniu 31 stycznia 1879 równać się będzie zupełnemu nieostemplowaniu i pociągnie za sobą takie prawne skutki, jakie według ustaw o należytościach połączone są z nieostemplowaniem.

Od dnia 1 lutego do 30 kwietnia 1879 (włącznie) będą urzędowe magazyny stemplowe wymieniać bezpłatnie wyszłe z używania a nie użyte marki stemplowe na nowe marki z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

Po dniu 30 kwietnia 1879 nie ma miejsca ani wymiana uchylonych znaczków stemplowych, ani jakiekolwiek inne wynagrodzenie za takowe.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu

We Lwowie dnia 15 listopada 1878.

Kundmachung.

Vom 1 Jänner 1879 an werden geänderte Stempelmarken aller Kategorien, mit alleiniger Ausnahme der Zeitungsstempelmarken zu 1 kr. und 2 kr., in der Verschleiß gesetzt, und zwar:

Stempelmarken zu ½ kr., 1 kr., 2 kr., 3 kr., 4 kr., 5 kr., 7 kr., 10 kr., 12 kr., 15 kr., 25 kr., 36 kr., 50 kr., 60 kr., 75 kr., und 90 kr.; dann 1 fl., 2 fl., 2 fl. 50 k., 3 fl., 4 fl., 5 fl., 6 fl., 7 fl., 10 fl., 12 fl., 15 fl. und 20 fl.; endlich Kalender-Stempelmarken zu 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleiße befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Kategorien werden mit dem 31 Jänner 1879 gänzlich außer Gebrauch gesetzt.

Die Verwendung der außer Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 31 Jänner 1879 ist daher der Nichterfüllung der gesetzlichen Stempelpflicht gleichzuhalten und zieht die auf Grund der Gebühren-Gesetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die außer Gebrauch gesetzten unverwendet gebliebenen Stempelmarken werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1 Februar bis 30. April 1879 bei den Stempel-Magazins-Aemtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich umgewechselt.

Nach dem 30 April 1879 findet weder die Umwechslung, noch eine Vergütung bezüglich der aus dem Verschleiße gezogenen Stempelmarken statt.

K. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg am 15 November 1878.

Ч. 53341. **ОБВѢЩЕНЬЕ.**

Съ днемъ 1 Янѹарiя 1879 бѹдѹтъ ôтмѣннiи значки штемплевiи кождого рода съ изятiемъ значкôвъ штемплевыхъ до газетъ по 1 кр. и 2 кр. заведенiи, а то: по ½ кр., 1 кр., 2 кр., 3 кр., 4 кр., 5 кр., 7 кр., 10 кр., 12 кр., 15 кр., 25 кр., 36 кр., 50 кр., 60 кр., 75 кр. и 90 кр.; дальше по 1 зрс., 2 зрс., 2 зрс. 50 кр., 3 зрс., 4 зрс., 5 зрс., 6 зрс., 7 зрс., 10 зрс., 12 зрс., 15 зрс. и 20 зрс. ав., наконецъ значки штемплевiи до календарôвъ по 6 кр.

Значки штемплевiи кождого высше наведеного рода, которiи теперъ ѹживаютъ ся, маютъ съ концемъ Янѹарiя 1879 года съ всемъ вiйти зъ ѹпотребленiя.

Протое ѹживанье дотеперѣшныхъ значкôвъ штемплевыхъ по 31 Янѹарiю 1879 года ѹважати ся бѹде яко неисполненье закономъ опредѣленой обовязанности штемплевой и потягне за собою такiи правнiи послѣдствiя, якiи пôсля закона о належитостяхъ правныхъ сѹтъ за неоштемплованье опредѣленiи.

Зъ днемъ 1 Февраря до включно 30 Априля 1879 бѹдѹтъ ц. к. Магазины штемплевiи при заховаӥю законныхъ опредѣленiй и предписôвъ дотеперѣшнiи значки штемплевiи безплатно на новiи перемѣнювати.

По 30 Априлю 1879 г. не бѹдѹтъ бôльше зъ обѣгѹ взятiи значки штемплевiи вымѣнянiи анѣ вынадгородженiи.

Зъ ц. к. краевой Дирекцiи скарбовой.

Львôвъ дня 15 Листопада 1878.

(2015 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 8690. C. k. sąd powiatowy Brodzki uwiadamia, iż dnia 11go kwietnia 1879 odbędzie się sprzedaż przymusowa połowy realności Nr. 122 w Hłuszynie ad Ponikowicy nawet za poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa 380 zł. wadyum 38 zł. w. a.

Brody dnia 30 listopada 1878.

(2010 3—3) **Edykt.**

L. 1946. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Augusta Eicke z życia i miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu małżonkowie Kazimierz i Fortuna Smalawscy o unieważnienie umowy dtto. Lwów 17go lipca 1876 pozew wytoczyli, na który do sumarycznej rozprawy termin sądowy na dzień 1go kwietnia 1879 o godzinie 10tej rano się wyznacza.

Oraz ustanawia się dla pozwanego kuratora w osobie adw. Dra. Gawła z zastępstwem adw. Dra. Tarnawskiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 19 lutego 1879.

(2040 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6475. Ck. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że pan Włodzimierz Stronczak, reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 7 grudnia 1878 l. 16898 mianowany c. k. notaryusz w Sądowej Wiszni okręgu c. k. sądu obwodowego w Przemyślu dnia 12 marca 1879 przysięgę służbową złożył i swe urzędowanie rozpocząć może.

Lwów dnia 19 marca 1879.

(1993 3—3) **Edykt.**

L. 1151. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Wigdora Dem, przeciw Michałowi i Maryi Srogim pto. 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym licytacya realności pod lk. 211 w Przemyślu na Zasaniu położonej, dłużników własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a to w trzech terminach, dnia 1 maja, dnia 30 maja i dnia 30 czerwca 1879 o godzinie 10 przed połud.

Wadyum wynosi 77 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akta sądowe można przejrzeć w tusąd. registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli znanych do rąk własnych, zaś nieznanych jakoteż tych którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła przez kuratora adwokata Dra. Skórskiego.

Przemyśl 12 lutego 1879.

(2002 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6837. C. k. sąd Rozwadowski oznajmia, że w dniu 22 kwietnia 1879 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tut. ck. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr, 24 w Charzewicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Zofii Moskalowej własnej, na 400 zł. oszacowanej, celem wydobycia pretensyi Józefa Perlmana w ilości 40 zł.

Wadyum 40 zł.

Akt oszacowania i warunki można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Rozwadów dnia 29 grudnia 1878.

(1927 3—3) **Edykt.**

L. 8526. C. k. sąd pow. miej. del. dla okolicy miasta Lwowa S. II czyni wiadomo, iż w skutek rekwizycyi c. k. sądu powiat. w Kulikowie z dnia 26 lipca 1878 do l. 2830 w celu zaspokojenia wywalczonej kwoty 20 zł. w. a. wraz z miesięcznym procentem po 1 zł. miesięcznie od 1 listopada 1871 kosztów sądowych po 1 zł. 56 ct. i egzekucyjnych po 94 ct., 1 zł. 56 ct. po 94 ct. 1 zł. 62 ct., 2 zł. 44 ct., 3 zł. 48 ct., 1 zł. 34 ct., 2 zł. 90 ct. w. a. i 2 zł. 92 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności rustykalnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w Grzybowicach pod Nr. 16 położonej, własność spadkobierców po ś. p. Iwanie Kulmatyckim stanowiącej w drodze publicznej licytacyi na dniu 21 kwietnia 1879 na dniu 26 maja 1879 i na 23 czerwca 1879 zawsze o godz. 9 przed połud. w tutejszym sądzie w biurze Nr. II. z tem dołożeniem iż wspomniona realność rustykalna na pierwszym i drugim terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś także i poniżej takowej pod warunkami, które w tut. sądzie przejrzeć można sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi 276 zł. a chęć kupienia mający złożyć ma 27 zł. 60 ct. w. a. jako wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych kurs mających.

Lwów dnia 23 września 1878.

(2031 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8582. C. k. sąd powiatowy w Żółkwie podaje niniejszem do publicznej wiadości, że na zaspokojenie sumy 147 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 27 w Skwarzawie nowej położonej, dłużników Michała i Anny Mikietynów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego, dnia

4 kwietnia
2 maja i 1879
9 sierpnia

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żółkiew d. 31 grudnia 1878.

(2017 3—3) **Edykt.** L. 6466.

C. k. sąd powiatowy w Janowie przed się weźmie celem ściągnięcia sum 158 zł. 76. cnt., 158 złr. 76 cnt. i 2461 złr. 50 cnt. wal. austr. z przynależytościami dla galic banku hipotecznego publiczną licytację realności pod l. k. 45 w Janowie, w dniach 24 kwietnia 23 maja i 26 czerwca 1879 o godzin. 10 przed południem w lokalu sądowym.

Cenę wywołania stanowi suma 5730 zł. 75 ct., wadyum 573 zł. w. a.

Gdyby wspomniona realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 26 czerwca 1879 o g. 4 popołudniu z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Dla stron, którymby uchwała licytacyjna lub jaka późniejsza uchwała wcześnie doręczoną być nie mogła, lub któreby po dniu 10 września 1878 prawo zastawu na tej realności uzyskały, ustanowiono kuratorem p. Adama Frank w Janowie.

Janów dnia 15 listopada 1878.

(2028 3—3) L. 7371.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Macieja Bieguna w ilości 61 złr. 10 cnt. w drodze egzekucyi przez publiczną licytację sprzedany będzie dom pod l. 199 i grunt w polanie Lalków we wsi Szare położone, do dłużnika Józefa Brzeźna należące w trzech terminach, dnia 3 kwietnia, dnia 2 maja i dnia 5go czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 550 złr., wadyum 55 zł.

Milówka 17 lutego 1879.

(2039 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6190. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że c. k. notaryusz pan Kazimierz Kurek, reskryptem wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 12go grudnia 1878 l. 17105 z Niżankowiec do Rudek przeniesiony ma swe urzędowanie d. 31 marca 1879 w Niżankowicach zamknąć, zaś dnia 3go kwietnia 1879 na swej nowej posadzie w Rudkach rozpocząć.

Lwów d. 19 marca 1879.

(2029 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1955. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 16 kwietnia, 14 maja i 11 czerwca 1879 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 24 w Wolinie położonej, na 2570 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 258 zł. w. a. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko d. 28 lutego 1879.

(2041 3—3) **Edykt.**

L. 3151. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Abrahama Piepesa i Mendla Piepesa.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu sekr. Rady Mochnackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Janowicza, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 19 marca 1879 godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1go czerwca 1879 i podać ją na terminie na dzień 15go lipca 1879 godzinę 10tą przedpołudniem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów d. 1 marca 1879.

(1883 3—3) **Edykt.**

L. 12379. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadome Annę Ruszczukowa i Kornelię Ciemniewską aby gdy wedle odezwy c. k. jeneralnego konsulatu w Królestwie Polskim de dato Warszawa 6 kwietnia 1878 l. 1229 bank polski w Warszawie zrealizowania certyfikatu likwidacyjnego Nr. 11257 na 253 złp. 7 gr. opiewającego a mieniem własność Anny Ruszczukowej i Kornelii Ciemniewskiej stanowiące ma, odmówił oni lub ich prawonabywcy praw swoich do tego w masie spadkowej po zmarłym Michale Bechmińskim zachowanego certyfikatu likwidacyjnego i poduiesienia tak wego z tutejszego c. k. głównego urzędu podatkowego jako depozytu sądowego w terminie jednego roku 6 tygodni i 3 dni w tutejszym sądzie wykazali, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu rzeczony certyfikat do tutejszej registratury przeniesiony będzie.

Stanisławów d. 4 grudnia 1878.

(1982 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1809. C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że wskutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 15go lutego 1879 l. 5523 i na prośbę egzekucyę prowadzącego banku hipotecznego we Lwowie przymusowa sprzedaż tabularnej realności egzekuta Wita Adama d. i po Romanowskiego w Kozłówce pod l. d. 4 na zaspokojenie reszty należącego kapitału 1698 zł. 39 ct. w. a. z 7 proc. odsetkami od dnia 9go czerwca 1877 tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwocie 56 zł. 9 cnt. przez dłużnika nieuiszczonej w terminach 22 kwietnia, 21 maja i 23 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem tu w c. k. sądzie powiatowym w Kozowie przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności 7484 zł. w. a.

Każdy chęć kupienia mający, winien złożyć do r. k. komisyi sądowej wadyum 750 zł. w. a.

Gdyby realność ta w powyższych terminach powyżej za cenę szacunkową nie mogła być sprzedaną, w takim razie wyznaczony będzie przez sąd termin celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych.

Reszta warunków licytacyjnych każdego czasu w zwykłych godzinach urzędowych w registraturze sądowej przejrzaną być może.

Uwiadamia się o tej licytacyi egzekucyę prowadzący bank hipoteczny, egzekuta oraz jego wierzycieli Leję Stolzberg, Juliana Błachowskiego, c. k. Prokuratoryę skarbową we Lwowie oraz innych wierzycieli egzekuta, którzyby po dniu 30 października 1877 prawo zastawu do tej realności, i którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza nie mogła być doręczona, do rąk ustanowionego kuratora adw. p. dr. Finkelsteina w Brzeżanach.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa d. 6 marca 1879.

(2009 3—3) **Edykt.**

L. 6333/79. Ck. Sąd krajowy we Lwowie ozrajmnia, że celem zaspokojenia sum 184 złr. 184 złr., 184 złr., 184 złr., 184 złr. i 5396 złr. 84 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzywil. galic. akcyj. banku hipotecznego odbędzie się w tymże sądzie przymusowa licytacya realności pod l. $385^3/_4$ we Lwowie położonej wedle Dom 59 pag 193 n. 14 haer. Ferdynanda i Anastazyi Wojewódków własnej, a to w jednym terminie, t. j. dnia 6 maja 1879 o godzinie 10tej rano, na którym terminie realność wspomniona za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie, ze jako wadyum kwota 400 złr. a. w. ma być złożona.

Bliższe warunki licytacyi, jako też wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tutej. sądowej registraturze.

Dla tych wierzycieli którzyby po dniu 21 maja 1878 do hipoteki realności sorzedać się mającej weszli, tudzież dla tych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora w osobie Dra. Moszyńskiego z zastępstwem adw. Dr. Szwedzickiego, i o tem się tych wierzycieli niniejszem edyktem zawiadamia.

Lwów dnia 1 marca 1879.

(1882 3—3) **Edykt.**

L. 1307. Ck. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia jako to: Maryę Łuczkiewiczowa i jej spadkobierców, spadkobierców Pawła Nikorowicza, spadkobierców Michała Bontaniego, Floryana Ciećkowskiego i jego spadkobierców, spadkobierców Michała Czackiego, spadkobierców Antoniego Chevalier, spadkobierców Antoniego Faygiel, spadkobierców Anny Gautier, spadkobierców Ludwika Hoszowskiego, spadkobierców Anny Jabłonowskiej, Krystyna Zalewskiego i jego spadkobierców, spadkobierców Feliksa Kuczyńskiego, Józefa Kaczkowskiego i jego spadkobierców, Ludwika Karśnickiego i jego spadkobierców, spadkobierców Józefa Kwiecińskiego, spadkobierców Mateusza Łyszkiewicza, spadkobierców Franciszka Lamparskiego, spadkobierców Urszuli Łazarewicz, spadkobierców Jana Kantego Morsztyna a względnie jego masy kredalnej, spadkobierców Jana Puzeta, spadkobierców Dominika Potockiego, spadkobierców Teodora Potockiego, Michała Kochanowskiego i spadkobierców, spadkobierców Krzysztofa Kurwickiego, spadkobierców biskupa Turskiego, spadkobierców Ksawerego Turskiego, Franciszka Wojtkowskiego i jego spadkobierców, Stanisława hr. Potockiego i spadkobierców, Aleksandra hr. Potockiego i spadkobierców, Hieronima Benedykta Komara i spadkobierców jego, Karolinę z Kraińskich Jaruntowską i jej spadkobierców, Franciszka Kościszowskiego i jego spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich z imienia i życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Kalista Wojczyńska o wykreślenie reszty ze sumy 11667 duk. 6 zpol. ze stanu biernego dóbr Tuligłowy z przyl. intabulowanej pozew wytoczyła na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 1307 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adwokata Dra. Gawła z zastępstwem p. adwokata Dra. Czaykowskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 5 lutego 1879.

(1894 3—3) **Edykt.**

L. 57232. Ck. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych: Apolinarego Nideckiego, Włodzimierza Krausa, Józefa Tetmajera i Jatti Siodmak, iż pod dniem 17 listopada 1878 l. 57232 wniosł Józef Białoń prośbę o wydzielenie wolnej od ciężarów parcel. 293 i 335 w objętości 43 morg. 1581 kw. sąż z ciała tabularnego dóbr Bilczyce, w skutek czego uchwałą z 30 listopada 1878 l. 57232 wierzyciele hipoteczni zawezwani zostali, aby w razie sprzeciwienia do dni 45 swe zarzuty do tutejszego sądu wnieśli, gdyż inaczej uważać się będzie iż na to wydzielenie zezwalają.

Ustanawiając dla wyż wymienionych wierzycieli kuratora w osobie adw. Dra. Goreckiego z substytucyą adw. Dra. Nurkowskiego, wzywa się ich, aby tymże zastępcom potrzebnej informacyi wcześnie udzielili lub innych sobie obrali zastępców, gdyż wrazie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 30 listopada 1878.

(1851 3—3) **Edykt.**

L. 17376 Ck Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Leona Schwarzthal w kwocie 700 złr. z pn. egzekucyjną sprzedaż części realności pod l. 88 czyli obecnie połowy pod l. 226 w Przemyślu na Zasaniu Rozy Raab własnej w drodze publicznej licytacyi dnia 25 kwietnia i dnia 26 maja 1879 o godzinie 10tej przed południem w tymże sądzie odbyć się mającą a na wypadek gdyby przy tych terminach rzeczona część realności za cenę wywołania nie była sprzedaną, — ustanawia termin celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 29 maja 1879 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1427 złr. 75 ct.

Wadyum wynosi 145 złr. w. a.

Wyciąg tabularny, akt szacunkowy i bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, z życia i pobytu nieznanego wierzyciela Ozjasza Orlera, tudzież tych, którymby uchwała licytacyę rozpisująca należycie doręczoną nie została i którzyby ze swemi wierzytelnościami dopiero po dniu 14 grudnia 1878 do tabuli weszli przez kuratora adwokata Dra. Gawła w Przemyślu i przez edykta.

Przemyśl 15 stycznia 1879.

(1973 3—3) **Edykt.**

L. 6092. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 91 w Piskorowicach, dłużników Iwana i Anny Tesieckow własnej, w trzech terminach a to na dniu 24 kwietnia i 29 maja o 10 godz. rano tylko za cenę szacunkową 400 złr. lub wyżej, zaś na dniu 3 lipca 1879 i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 40 złr.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 grudnia 1878.

(2100) **Edykt.**

L. 2258. C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Drohowyże wraz z prostowanemi spisami kopiami map katastralnych protokołami doch dzeń do powszechnego przejrzenia w tym sądzie są złożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mają być wniesione w tym sądzie powiatowym ustnie lub pisemnie a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów wyznacza się termin w dniu 31 marca 1879 o godzinie 8 rano, na którym także u kierującego dochodzeniami zarzuty wniesione być mogą.

C. k. Sąd powiatowy
Mikołajów d. 22 marca 1879.

(2109 1—3) **Edykt.**

L. 7580. C. k. Sąd powiatowy w Janowie odbędzie celem zaspokojenia kwot 27 złr. 60 ct. 27 zł. 60 ct. i 488 złr. 92. z pn. galic. Bankowi hipotecznemu przymusową sprzedaż realności pod l. k. 30 w Porzyczu, Krystyny Seitz w terminach dnia 24 kwietnia 23 maja i 26 czerwca 1879 o godzinie 10 przedpołudniem w swoim lokalu.

Cena wywołania 2599 zł., a wadyum 260 zł. Reszta warunków w aktach.

Gdyby w powyższych terminach nawet ceny wywołania nieofiarowano ułożone zostaną ułatwiające warunki dnia 26 czerwca 1879 o 4tej godzinie popołudniu.

Wierzycielom, którzyby po dniu 25go października 1878 prawo zastawu dla swoich praw lub wierzytelności na sprzedać się mającej realności uzyskali, ustanowiono kuratora w osobie Juliana Duralskiego w Janowie.

Janów dnia 5 stycznia 1879.

(1824 1—3) **Edykt.**

L. 843. C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie zawiadamia, że pod dniem 15go stycznia 1879 do l. 843 wniósł Stanisław Szeligiewicz przeciwko Konstantemu Binduchowskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu pozew o zapłacenie sumy 31 złr. 50 ct. a. w. a z powodu niewiadomego miejsca pobytu tegoż pozwanego dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. Dra. Forysta z substytucyą adw. Dra. Brauna, któremu też odnośny dekret kuratelarny doręczono.

Wzywa się zatem Konstant go Binduchowskiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnów dnia 16 stycznia 1879.

(1987 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7788. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, iż celem ściągnięcia należytości Józefa Meszyńskiego w ilości 92 złr. bez 4 złr. a. w. z pn. odbędzie się w Bursztynie dnia 2 kwietnia 1879, dnia 17 kwietnia 1879 i dnia 24 kwietnia 1879 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż realności dłużników Mozesa Wangreich N. k. 49 w Bołszowcu położonej, nietabularnej, protokołem z dnia 15 grudnia 1875 l. 7067 opisanej, z tem iż na pierwszym i drugim terminie realność na licytacyę wystawioną będzie za cenę szacunkową 150 zł. lub wyżej, zaś na trzecim i za niższą cenę po poprzedniem złożeniu wadyum 15 złr. a. w. sprzedaną.

O czem się chęć kupienia mających z tem uwiadamia, że resztę warunków i akt opisania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Bursztyn d. 30 stycznia 1879.

(1920 3—3) **Edykt.**

L. 7410. Ck. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Szczypienik, iż w skutek pozwu Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niemu pto. 178 złr. 33 ct. wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na 25 kwietnia 1879 a Stanisława Kubickiego ze Siedleszczan ustanowiono dlań kuratorem.

Tarnobrzeg dnia 31 grudnia 1878.

(1986 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7277. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem ściągnięcia należytości Berla Pitzeles w ilości 18 złr. 80 ct. a. w. z pn. odbędzie się w Bursztynie dnia 2, 17 i 24 kwietnia 1879, każdym razem o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż realności dłużników Iwana Chomin N. k. 64/165 rep. 25/54 w Kunaszowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem z dnia 18 czerwca 1877 l. 3266 opisanej.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta na licytacyę wystawioną będzie za cenę szacunkową 200 złr. lub wyżej, zaś na trzecim i za niższą cenę, po poprzedniem złożeniu wadyum 20 złr. a. w. sprzedaną.

O czem się chęć kupienia mających z tem uwiadamia, że resztę warunków i akt opisania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.
Bursztyn dnia 20 stycznia 1879.

(2075 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 71. C k. Sąd powiatowy w Żywcu uwiadamia, iż w dniach 26 marca, 23 kwietnia i 21 maja 1879 o 9 godzinie rano w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 123 w Radzichowcach położonej, Józefa i Anny Kublinów własnej na zaspokojenie pretensyi Ernesta Thurmana w kwocie 186 złr. a. w. przeprowadzoną zostanie.

Cena wywołania wynosi 600 złr. a. w.
Zakład wynosi 60 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz warunki licytacyjne wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Żywiec dnia 14 stycznia 1879.

(2073 2—3) **Edykt.**

L. 5763. Ck. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Stefanowi Siczale o 100 złr. a. w. z pn. — odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 2 kwietnia 6 maja i 5 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 131/178 w Jabłonce wyżnej położonej z tem iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 500 złr.
Wadyum 50 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 23 grudnia 1878.

(2092 2—3) L. 2780.

Sprostowanie.

W obwieszczeniu z dnia 19 grudnia 1878 l. 9931 umieszczonem w numerach 59, 60 i 61 „Gazety Lwowskiej“ a dotyczącem sprzedaży realności pod lk. 618 w Komarnie położonej ogłoszono zamiast Piotra i Heleny Pauków mylnie Puniuków; co się niniejszem prostuje.

Z c. k. sądu powiatowego
Komarno dnia 21 marca 1879.

(1908 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 301/p. Jego Excelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował reskryptem z 4 marca 1879 r. l. 1680 dla drugiej zwyczajnej 5 maja 1879 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta sądu Karola Pogliesa, a zastępcami przewodniczącego radców: Modesta Piasecekiego, Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Alfreda Linzbauera, Władysława Samolewicza, Teofila Bereznickiego i Ludwika Białoskurskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Złoczów dnia 13 marca 1879.

Doniesienia prywatne.

L. 1331. (1838 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 1.258 zł. 51 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 1.300 zł. w. a. na hipotekę folwarku Mincina z dóbr Baczów i Podusilna wydzielonego, w powiecie przemyślanskim położonego, do spadkobierców ś. p. Piotra Müllera należącego, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 stycznia 1878 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie 3 marca 1879.

(1837 1—3) L. 1330

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 1.723 złr. 37 cnt. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 1900 złr. w. a. na hypotekę folwarku Lissetinka z dóbr Baczów i Podusilna wydzielonego, w powiecie przemyślańskim położonego, do spadkobierców ś. p. Piotra Müllera należącego, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go stycznia 1878 roku jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy, pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie 3go marca 1879.

KAROL BAŁŁABAN

we LWOWIE

poleca

WINA

szampany prawdziwe, czyste i naturalne.

1	but. Presburgera	zł.	—·50
1	„ „ Risling	zł.	—·90
1	„ Zieleniaku (samorodnego) I.	zł.	—·65
1	„ „ II.	zł.	—·80
1	„ „ wytrawnego III.	zł.	1·—
1	„ „ Hegela IV.	zł.	1·20
½	„ Maślacza wytrawnego	zł.	1·50
½	„ Tokaja	zł.	2·50
1	„ „	zł.	2·—
1	„ Rustera wyśmienitego	zł.	—·80
1	„ Meniszera wyskok stary	zł.	1·50
1	„ Budaj czerwonego	zł.	—·65
1	„ Ofner Allersberger czerwony zł. 1 i		—·90
1	„ Burgundera czerwonego	zł.	—·90
1	„ Vöslauera Stifta białego	zł.	—·90
1	„ Schlumberg. czerwonego	zł.	1·—
1	„ Klosterneuburgera Stifta białego	zł.	—·90
1	„ Vöslauera Stifta białego	zł.	—·90

1	but. Vöslauera Schlumbergera	zł.	1·—
1	„ „ „ Goldek białego	zł.	1·50
1	„ Pisporter Mozel	zł.	1·30
1	„ Johannisbergera	zł.	3·—
1	„ St. Estephe czerwonego	zł.	1·20
1	„ St. Julien Medoc czerwonego	zł.	1·20
1	„ Chateaux Margeaux „	zł.	1·80
1	„ Haut Barsak białego	zł.	1·80
1	„ Haut Sauternes białego	zł.	2·50
1	„ Muscat Lunel	zł.	2·50
1	„ Szamp. Moet i Chandon różowy	zł.	4·50
1	„ „ Eugen Cliquot biały	zł.	3·60
1	„ Ladi Sport Klub szampana	zł.	3·50
1	„ Madery	zł.	2·50
1	„ Chery	zł.	2·50
1	„ Portwein stary	zł.	2·50
1	„ Rozolisu z fabryki Jego Ekscel. Alfreda hr. Potockiego	zł.	—·80

Chińsko rossyjska HERBATA

czysto aromat. prawdziwa.

½	kilo Kongo cesarska	zł.	2·—
½	„ familijna	zł.	3·—
½	„ Melange de Moscau	zł.	4·—
½	„ Imperial	zł.	5·—
½	„ Wysiewek herbacianych	zł.	1·20

Wysiewki jeszcze tylko krótki czas tak tanie.

1	but. Rumu I. sorta stary	zł.	1·40
1	but. Rumu II. „ „	zł.	1·10

(1804 4—?)

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił,** skutkiem **nadużycia osłabionych,**

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik"** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (4 24—100)

Choroby syfilityczne czyli weneryczne, tak świeżo powstałe jakoteż zaniedbane lub źle wyleczone, wszelkie inne tympodobne słabości, zgubne skutki **samogwałtu,** n. p. osłabienie nerwowe, upływ nasienia, impotencyę, początki suchot itd., leczy na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń podług najpewniejszej w żadnym kierunku nieszkodliwej metody, gruntownie i pod najściślejszą dyskrecyą, specyalista chorób syfilitycznych i skórnych, praktyczny lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

JAN KURPIEL,

przy ulicy Sobieskiego nr 12 w domu p. Bałutowskiego we Lwowie; ordynuje od 9tej do 12tej przed i od 2giej do 5tej po południu. Zamiejscowym, którym na przeprowadzeniu kuracyi w ścisłej dyskrecyi (w małych miastach i wsiach prawie niemożebnej) zależyć powinno, udziela rady listownie i wyseła lekarstwa w ten sposób, iż adresat najmniejszemu podejrzeniu uledz nie może. (3 24—100)

Podziękowanie.

Ponieważ żona moja przeszło rok cierpiała na oczy, tak iż już wcale nic nie widziała i żadnej nadziei już nie miałem, by kiedy wzrok jeszcze uzyskać mogła, gdyż wszelkie leczenia różnych lekarzy nic nie pomogły, udałem się w końcu do Wgo P. Dr. **J. Olpińskiego** doktora wszech nauk lekarskich w Trembowli, który przecież zdołał przez swoją umiejętność i nadzwyczajną staranność, tejże żonie mojej w krótkim czasie znowu wzrok przywrócić. — Przyjm więc zacny mężu nasze publiczne dzięki i oraz dozgonną wdzięczność i szacunek! Oby cię Bóg zachował nam w czerstwem zdrowiu w jak najdłuższe lata dla niesienia ulgi cierpiącej ludzkości!!

(2091 2—3) **A. T. Kopczyńscy.**

Chromografy

c. k. uprz. patent.

A. Ungerera

w Wiedniu.

Główny skład dla Galicyi i Bukowiny

we Lwowie u *J. Jürgensa*

Cennik i opis sposobu używania bezpłatnie.

(1839 5—4)

Garbarnia LWOWSKA

na Zamarstynowie licz. 70.

Przyjmuje do wyprawy wszelkie gatunki skór i wykończa starannie i spiesznie wszystkie roboty wshodzące w zakres garbarstwa i białoskórnictwa po cenach umiarkowanych.

Osobom, któreby nadesłały pewną ilość skór, a życzyły sobie otrzymać takowe dobrze wykończone, a bez żadnej opłaty, **Garbarnia lwowska** obowiązuje się zwrócić w właściwym czasie — franco — równą połowę tychże skór już wyprawionych.

L. H. Małecki

w Hotelu Angielskim. (281 20—?)

Einladung zum Abonament auf

CORNELIA

Wienerillustr. Moden - Damenzeitung.

6. Jahrg. Jährlich erscheinen: **6. Jahrg.**

24. **Arbeitsnummern** Grossfolio-Format, enthaltend mindestens 1500 Original-Illustrat., 200 Stickereivorlagen etc.
24. **Unterhaltungs-Beiblätter,** enthaltend Novellen, Modeberichte etc., Correspondenz im Briefkasten.
24 Bogen mit wenigstens 300 Schnittmustr. in natürl. Grösse.

Am 1 u. 16 eines jeden Monats eine Nummer.

Abonnementspreis bei freier Postversendung für Oesterreich - Ungarn.

Einfache Ausgabe, viertelj. 1·20, halbj. 2·40, ganzj. 4·80. **Pracht-Ausgabe,** viertelj. 2·40, halbj. 4·80, ganzj. 9·60.

Die **Pracht-Ausgabe der „Cornelia"** enthält ausser den oben angeführten Bestandtheilen des Journals in jeder Nummer ein **prachtvoll coloritres Pariser Original-Modenaquarell,** welches in **kürzester Zeit** die **neueste Pariser Mode** zur Darstellung bringt. Abonnements auf die **„Cornelia"** werden jederzeit angenommen vom **Cornelia-Verlage: Wien, VIII, Lederergasse 37.** *Abonnementsbeträge per Postanweisung erbeten.*

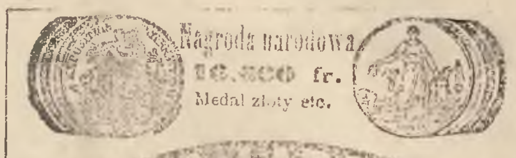
Sprzęty

różne, używane, są z powodu wyjazdu do zbycia. — **Ulica Kurkowa nr. 5** w podwórzu, w lewej oficynie. (2115)

„Gouverneur" fachowy, umiejący język niemiecki i francuski, metr gimnastyki i tańców, mogący się wykazać chlubnemi świadectwy i rekomendacyami z kilkoletniej w swym pedagogicznym zawodzie praktyki w arystokrackich domach, poszukuje obowiązku nauczyciela prywatnego. — Osoby interesowane zechca się zgłosić pod adresem: **St. Miłecki.** Tyczyn obok Rzeszowa. (2006 2—3)



Zupełna wyprzedaż fortepianów, pianin, harmonium i innych instrumentów, z powodu zwinięcia interesu po **znacznie zniżonych cenach.** Ulica Karola Ludwika Nr. 7, **Jan Balko.** (7720 25—40)



QUINA LAROCHE

ELIXIR WINNY
WZMACNIAJĄCY, PRZECIWGORĄCZKOWY I POWRACAJĄCY SIŁY

Zawierający wyciąg z trzech gatunków chininy, zalecany przez lekarzy przeciw *wynędznieniu, braku sił, bladaczce, upośledzonemu trawieniu, ziminicom zadawnionym i uporczywym, trudnemu przyjściu do zdrowia,* etc.

W PARYŻU, 22 & 19, ULICA DROUOT.

We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Krakowie u PP. Trauczyńskiego i Redyka, w Czerniowcach, u P. Gollchowskiego, w Poznaniu, u Dokt. Mankiewicza.

Stare naturalne

wina węgierskie

jako wyśmienity i wzmacniający trunek.

Przesyłki uskutecznia się szybko za pobraniem i dostawą franco do tutejszego dworca kolei.

W beczkach po **25, 50 i 100** liter, mianowicie:

Wino białe stare 1szego gatunku od litry 25 ct.
Wino białe stare 2giego gatunku od litry 20 ct.
Wino czerwone stare 1szego gat. od litry 25 ct.

We flaszkach po 70 centilitrów:

Flaszka białego wina stołowego wyborn. po 35 ct.
Flaszka czerwonego wina stoł wyborn. po 40 ct.
Flaszka wina stołowego słodkiego wybor po 50 ct
Flaszka wina desertowego wyborn. po 70 ct.

Z flaszkami w pakach po 6, 12 i 25 flaszek dobrze opakowanych. Beczki i paki oblicza się według ceny ile rzeczywiście kosztują. — Zamówienia prosimy wystosować do

K. Geiringer

właściciel winnicy i piwnicy w **Modern** koło Pressburga na Węgrzech.

(1707 3—3)

Dobra ziemskie

Boryszkowce i Bielowce

w powiecie Borszczowskim położone, należące do domu św. Kazimierza Sióstr Miłosierdzia we Lwowie, są z wolnej ręki **do sprzedania.**

Dobra te mają w rolach 1669 morgów, w pastwiskach i łąkach 448 morgów, w lasach 387 morgów, znajduje się w nich gorzelnia, trzy karczmy, dwa młyny i odpowiednie budynki gospodarcze.

Bliższych wiadomości można zasięgnąć u **Sióstr Miłosierdzia w Kr kowie pod Nr. 126 przy ulicy Warszawskiej.**

(1959 3 ?)

Najsilniejsze, niezawodne

Drożdże

prasowane

po 60 ct. za pół kilo

równie wszelkie towary kolonialne, **w najlepszej jakości a najtaniej** poleca handel

St. Markiewicza

w Rynku l. 42.

(1710 5—10)

Tylko 7 zł. 50 ct.

Słuchajcie, patrzcie i zdumiewajcie się!

Prawdziwy angielsko-indyjski garnitur stołowy ze srebra „Alpacca", któryby w niejednem domostwie użyć należało w miejsce szkodliwych zdrowiu łyżek z pakfongu. Takowy składa się z następujących **60** rzeczywiście praktycznych przedmiotów, nie dających się zużyć. Alpacca indyjska jest jedynym metalem, który niezmiennie jak srebro białym pozostaje. Garnitur zawiera:

To wszystko tylko 7 zł. 50 cent.

12	sztuk ciężkich łyżek stołowych,	
12	sztuk ciężkich łyżeczek do kawy,	
12	sztuk widelców stołowych	z czarnemi trzonkami
12	sztuk nożów stołowych	z czarnemi trzonkami
1	chochelka do mleka, ciężka,	
1	chochla do rosołu, ciężka,	
1	cukierniczka do miałkiego cukru z prawdziwego srebra chińskiego,	
1	szczypczyki do cukru z prawdziwego srebra chińskiego,	
2	szt. lichtarzy ze srebra chińskiego,	
2	szt. kubków do jaj ze srebra chińskiego,	
1	sitko do herbaty ze srebra chińskiego,	
1	przepyszna solniczka,	
1	cukierniczka i 1 puszka na herbatę.	

To wszystko tylko 7 złr. 50 cent.

Wszystkie wyszczególnione przedmioty w ilości 60 sztuk, kosztują tylko 7 złr. 50 ct. w składzie **Chinasilber - Waaren - Ausverkauf, Wien II, Praterstrasse 16.** (2113 1—3)



(1574 3—6)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera l. 13.